

## WYDARZENIA

„Lesko and Khust – history is our strength”

Czytaj str. 2

## INWESTYCJE

Lesko będzie mieć nową oczyszczalnię

Do końca roku, w gminie Lesko ma powstać zmodernizowana oczyszczalnia ścieków.

Czytaj str. 3



## UROCZYSTOŚCI

50 lat razem

35 par z gminy Lesko, w ratuszu odebrało medale Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie oraz listy gratulacyjne z rąk Burmistrza Miasta i Gminy Lesko.

Czytaj str. 4-5

## AKCJA

Rusza bezpłatne czipowanie psów w gminie Lesko

Czytaj str. 13

► TEKST: D.L., E.B., P.B.  
 ZDJĘCIA: UMIG LESKO

**Niewiele brakowało, by po unikatowej kamienicy przy leskich plantach pozostał gruz i wspomnienie. Pamiętająca XVIII-wiecznych właścicieli – Ormian, dziś stała się kolejną perłą Leska, którą możemy chwalić się w świecie. Wszystko dzięki ponad dwumilionowym nakładom, które gmina Lesko pozyskała z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego oraz od Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.**

Właśnie zakończone zostały prace budowlane i konserwatorskie projektu pn. „Przebudowa części budynku dawnej świątyni ormiańskiej w Lesku ze zmianą sposobu użytkowania na Klub Seniora oraz Regionalną Izbę Pamięci”. W tym zabytkowym obiekcie według słownych przekazów miała funkcjonować wspomniana świątynia lub kaplica modlitewna oraz mieszkania. Trudno jednak znaleźć w źródłach historycznych potwierdzenia tej tezy, tym bardziej, że brak jest monograficznego opracowania dla tego obiektu – datowanego na 2 poł. XVIII w. Niemniej jednak to, co udało się wydobyć spod kolejnych warstw tynków zapiera dech w piersiach. Budynek wpisany jest do rejestru zabytków województwa podkarpackiego, zatem wszystkie prace odbywały się pod ścisłą kontrolą konserwatora zabytków.

### Remont możliwy dzięki dotacjom

– Przedsięwzięcie realizowane zostało w ramach projektu partnerskiego pn. „Kompleksowa rewitalizacja na terenie MOF Sanok-Lesko” wspólnie z Gminą Miasta Sanoka, Gminą Sanok, Gminą Zagórz i Caritas Archidiecezji Przemyskiej. Przedmiotem projektu jest



▲ Dom Ormian jest wpisany do rejestru zabytków i wszystkie prace remontowe odbywały się pod nadzorem konserwatora

## Nowa odsłona ormiańskiej historii

rewitalizacja niezagospodarowanych obiektów w celu przeznaczenia ich na działania służące osobom wykluczonym z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności – wyjaśnia Agata Kurkowska, z Wydziału Pozyskiwania Funduszy, Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy Lesko.

Całość zadania kosztowała 2 338 294 zł. Na realizację inwestycji Gmina Lesko pozyskała blisko 1 800 000 zł dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020 oraz 60 000 zł dotacji od Podkarpackiego Konserwatora Zabytków, na odrestaurowanie cennych polichromii na sufitach kamienicy.

Prace budowlane obejmowały rozbórkę i budowę nowych ścian działowych, wykonanie nowych łazienek, zmianę schodów w celu dopasowania do nowej funkcji, wykonanie nowego

stropu nad I piętrzem oraz nowej konstrukcji dachowej z pokryciem i obróbkami. W ramach prac konserwatorskich odsłonięto polichromie na ścianach i sufitach, odrestaurowano półkoliste okna elewacji frontowej, drzwi wejściowe do budynku oraz drzwi wewnętrzne do sali z kolumnami. Zostały również zakupione meble i wyposażenie do Klubu Seniora, powstającego na parterze budynku oraz gabloty do Regionalnej Izby Pamięci, która zostanie uruchomiona na piętrze budynku.

### Konserwator: kamienica zyskała drugie życie

Jak informuje Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemysku: „Prace budowlane i konserwatorskie prowadzone były równolegle, co zapewniło należyłą koordynację podejmowanych działań przy zabytkowej substancji, której zasadniczą cechą

są nawarstwienia, niemożliwe do interpretacji bez wcześniejszej ingerencji w jej materię. Podczas prac odsłonięte zostały warstwy dotąd nieznanne i nie ujawnione w trakcie badań poprzedzających inwestycję. Dotyczy to dekoracji malarskiej wnętrz obejmującej nie tylko ściany, ale również sufity. Znaczną jej część zachowano w oryginale, a tam gdzie problemy konstrukcyjne wymusiły większą wymianę substancji, odtworzono ją naśladowczo do oryginału”.

Efektem wielomiesięcznych prac są pięknie zdobione w motywy kwiatowe pomieszczenia na parterze oraz piętrze, zarówno ściany, jak i sufity. Budynek po generalnych pracach odzyskał wiele cech dawnego wyglądu.

Jak przypomina w rozmowie z Echem Bieszczadów Beata Kot, Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków, określenie „świątynia

ormiańska” nie jest jednak poparte faktami i raczej wynika z lokalnego nazewnictwa. – Według wiedzy tutejszego urzędu, w kamienicy przy Placu Konstytucji 3 Maja 11 w Lesku, nie było świątyni ormiańskiej. W trakcie przeprowadzonego remontu nie znaleziono potwierdzenia takiej funkcji. Wobec czego nazwijmy więc budynek po prostu kamienicą – wyjaśnia wojewódzka konserwator zabytków. – Stan zachowania jej był ogólnie określając „zły”. Gdy popatrzymy na fotografie sprzed remontu, wyraźnie widać fatalny stan techniczny i liczne przekształcenia, powstałe na przestrzeni wielu lat.

Po remoncie kamienica zyskała drugie życie. – Remont prowadzony był przy nadzorze urzędu konserwatorskiego, pracowników Delegatury Krosnińskiej, za co przy tej okazji dziękuję. Konsekwentnie dopilnowano wszystkich zagadnień konserwatorskich, wykonano rozpoznanie obiektu, odsłonięto polichromie, które poddano pełnej konserwacji w zakresie techniczno-technologicznym i artystyczno-estetycznym. Znaczną część odsłoniętych polichromii zachowano w oryginale, a tam gdzie problemy konstrukcyjne wymusiły większą wymianę substancji, odtworzono ją naśladowczo, do oryginału. Na zewnątrz odnowiono elewacje, wymieniono w całości więźbę dachową i jej blaszane pokrycie – wylicza konserwator.

Jak dodaje Beata Kot, w budynku niektóre stropy należało wzmocnić lub całkowicie przebudować, podobnie jak schody prowadzące na piętro. – Częściowo zachowana została posadzka w sieni. Wymieniono również podłogi, zachowując na pierwszym piętrze dekoracyjny układ desek zgodny z oryginałem. Budynek po generalnych pracach odzyskał wiele cech dawnego wyglądu. Oprócz pięknych wnętrz i dobrze wykonanej konserwacji polichromii, chciałam zwrócić uwagę na stolarkę okienną, odtworzoną pod względem formy i kolorystyki. Gratulacje dla właściciela – Gminy Lesko za pozyskanie pieniędzy na remont i konsekwentne wykonanie wszystkich prac – chwali wykonanie inwestycji konserwator.

Czytaj na str. 6-7

OD BURMISTRZA

PROJEKTY

## Szanowni Czytelnicy!

**ADAM SNARSKI**

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Przed nami miesiąc maj, który zawsze, oprócz pięknej wiosny przynosił i przynosi nam pamięć o naszej bogatej historii. W maju obchodzimy różne, ważne wydarzenia z życia naszej Ojczyzny, ze Świętem Konstytucji 3 Maja na czele. Przywracamy wówczas pamięć tych, którzy walczyli, ale też i tych, którzy żyli i współtworzyli naszą piękną, polską rzeczywistość.

Jesteśmy świadkami od wielu lat różnych transformacji, zmian, likwidacji starych i tworzenia nowych świąt, miejsc pamięci, które czasami powodują oprócz dyskusji, rozbudzanie emocji ludzkich i wzajemne niezrozumienia.

Byłem, jestem i będę człowiekiem, który uważa, że historii nie da się i nie należy zakłamywać, choć i tak bywa. Bo przecież nasza historia to nasze całe bogactwo. Historia to ludzie, a w przypadku naszej Małej Ojczyzny, to mieszkańcy, którzy żyli przed nami, którzy mieli prawo, bez względu na swe korzenie czuć się tu spokojnie i bezpiecznie.

Czas nieubłaganie ucieka, umierają ostatni świadkowie dawnych czasów. Początkiem marca br. odszedł na wieczny spoczynek Pan Janusz Rąbiej, człowiek który kochał Lesko i robił wszystko, by zachować jego dziedzictwo. Gromadził zagrożone zniszczeniem lub utratą pamiętki kultury materialnej, czynił starania w kierunku ochrony leskich

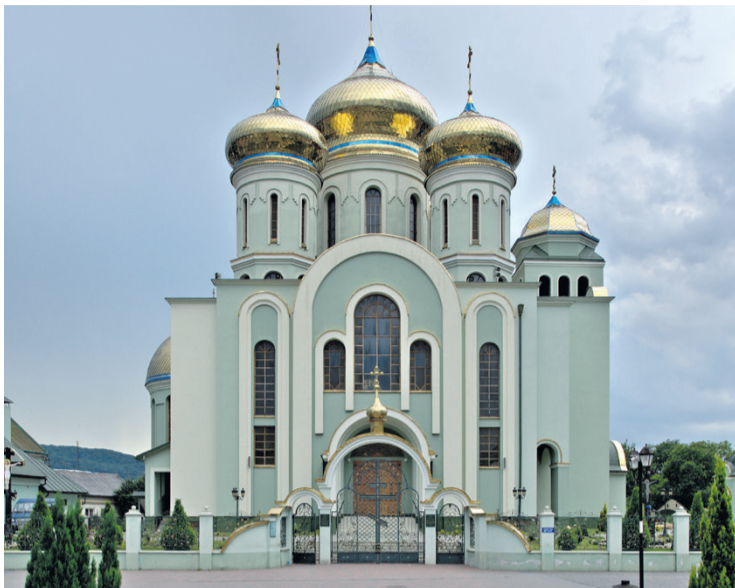
zabytków i estetyzacji miasta, szerzył wiedzę o jego przeszłości historycznej.

Piszę o tym dziś, bo wiem, że historia naszej gminy jest wyjątkowa, nie waham się użyć tego określenia, że nawet w skali kraju. Powinniśmy ją pokazywać całemu światu, a nie wstydić się jej. Budować pozytywny wizerunek lokalnych patriotów. Takie mu właśnie celowi, służyło chociażby stworzenie w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej na poddaszu, stałej wystawy „Czas Leska” w dużej części poświęconej małżeństwu Zwonarzy, sprawiedliwych wśród narodów świata. Bo to właśnie oni, zwykli, a zarazem niezwykle mieszkańcy Leska stali się dla nas wielkim symbolem ludzkości, patriotyzmu i oddania drugiemu człowiekowi, Polakami ratującymi w czasie II wojny światowej Żydów, swoich sąsiadów, ówczesnych mieszkańców miasta Leska.

Każda jedna historia, nawet ta zła i okrutna, to naprawdę historia miejsca. Radością moją jest fakt odrestaurowania Świątyni Ormiańskiej, w której już wkrótce ruszy Regionalna Izba Pamięci i gromadzić będziemy tam pamiątki z wielokulturowości miasta i gminy, w której działać też będzie Klub Seniora. To bardzo cenna dodana wartość dla naszego miasta.

Pamiętajmy więc o wszystkich, którzy żyli w naszej pięknej gminie, ale bądźmy też świadomymi mieszkańcami, po których kiedyś zostanie już tylko pamięć. Działajmy więc tak, aby Ci którzy będą tu po nas, nie musieli mieć dylematów. Bądźmy prawdziwymi, na miarę czasu, współczesnymi patriotami, dla których dobro naszej Małej Ojczyzny jest bezcenne.

## „Lesko and Khust – history is our strength”



▲ Miasto Khust na Zakarpaciu słynie ze wspaniałych zabytków, jednym z nich jest sobór Świętych Cyryla i Metodego

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA  
ZDJĘCIE: JIŘÍ KOMÁREK/  
WIKIPEDIA

**Tak brzmi w języku angielskim nazwa projektu, którego realizacja na terenie Miasta i Gminy Lesko rozpocznie się już wkrótce. W jego ramach odbędzie się m.in. Jarmark Karpacko – Zakarpacki, powstanie mural z wizerunkami Piotra Kmity i Czarnej Damy, ścieżka kulturowo-historyczna oraz gra planszowa „Skarby Leska”.**

Mimo wciąż napiętej sytuacji pandemicznej, kolejne tzw. projekty miękkie pisane przez Biuro Promocji Kultury i Turystyki Urzędu Miasta i Gminy Lesko, pozytywnie przechodzą weryfikację i otrzymują dotacje. Należy do nich między innymi projekt pisany wspólnie z miastem partnerskim Chust na Zakarpaciu (Ukraina), który już wkrótce uatrakcyjni turystycznie naszą gminę. Wierzymy, że mimo sytuacji pandemicznej związanej z Covid-19, przez którą często muszą być odwoływane najróżniejsze planowane działania, ten projekt uda się zrealizować w całości.

Projekt opiewa na kwotę 66 627 45 EUR, a Gmina Lesko pieniądze na ten cel pozyskała w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014–2020. Kwota dofinansowania wynosi 59 964 69 EUR (co stanowi

90 proc. jego całego budżetu). Wniosek został złożony w styczniu 2020 r., wraz z partnerskim miastem, z którym od 2019 r. przedstawiciele władz Leska prowadzili rozmowy w czasie wizyt studyjnych, zarówno po stronie ukraińskiej, jak i polskiej. Realizacja projektu będzie świetną okazją do wzajemnego poznania kultury, obrzędów i historii naszych regionów.

Obecnie władze Leska są na etapie podpisywania umowy projektowej, która na terenie gminy Lesko będzie realizowana przez ok. pół roku, w okresie od czerwca do listopada 2021. Jeśli natomiast pandemiczne obostrzenia nie pozwolą na działania partnerskie po obu stronach granicy, wówczas realizacja przełożona zostanie na rok kolejny.

### Co powstanie w ramach projektu?

Miasto wzbogaci się zarówno o atrakcje turystyczne, kulturowe, jak i o działania promocyjne, które podniosą rangę turystyczną Leska. Działania projektowe rozpoczną się od akcji „Leszczanie – Leszczanom”, w ramach której z udostępnionych przez mieszkańców miasta i gminy fotografii, powstaną i zamontowane zostaną w obrębie rynku trzy gabloty wystawiennicze ukazujące historię miasta.

Drugiego elementu projektowego nie trudno będzie nie zauważyć, gdyż będzie to mural wykonany na bocznej ścianie Bieszczadzkiego Domu Kultury z wizerunkami Piotra Kmity i Czarnej Damy. Mural będzie efektem procesu edukacyjno – artystycznego z udziałem zdolnej młodzieży z Liceum Sztuk Plastycznych, działającego w ramach Zespołu Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku.

W mieście powstanie również najdłuższa jak do tej pory oznakowana

ścieżka kulturowo – historyczna, która połączy ze sobą miejsca ważne dla historii Leska. Wystartuje ona z budynku Centrum Informacji Turystycznej, w której będzie można pobrać przewodniczą folder, a przebiegać będzie przez: leską synagogę, świątynię ormiańską, zamek Kmitów, kapliczkę św. Nepomucena i bunkry linii Mołotowa. Na trasie ścieżki przy Sanie, postawiona zostanie tablica przypominająca o przebiegającej tu kiedyś granicy radziecko – niemieckiej oraz budka strażnicza. Pod koniec szlaku na wałach, ustawione zostaną ławeczki oraz gabloty z fotografiami nieistniejących już ponad 30 bunkrów Linii Mołotowa. Ścieżka – w miejscach gdzie będzie to konieczne, zostanie wykarczowana, oznakowana drogowskazami z kodami QR i tablicami.

Bardzo ważnym elementem, po części sumującym leską edycję projektu, będzie Jarmark Karpacko-Zakarpacki, który zaplanowano na 21–22 sierpnia. Wszyscy liczymy na to, że sytuacja pandemiczna pozwoli na organizację imprezy w pełnej krasie, z udziałem zaproszonych artystów i gości z Chustu oraz z wielkim zainteresowaniem mieszkańców gminy, całego Podkarpacia i turystów.

W ramach jarmarku zaprezentowane zostaną rękodzielnicze stoiska wystawiennicze, pokazy rycerskie, przeprowadzone zostaną warsztaty rzemieślnicze. W ciągu dwóch dni posmakować będzie można również smakołyków kuchni żydowskiej, bojkowskiej, karpackiej, zakarpackiej i ormiańskiej, a wieczorami posłuchać koncertów klezmerskich, romskich, bojkowskich, karpackich i zakarpackich.

W trakcie realizacji projektu wydana zostanie również historyczna gra planszowa pt. „Skarby Leska”. Natomiast całość realizacji projektu, zarówno po stronie polskiej, jak i ukraińskiej, zostanie uwieczniona poprzez nagranie filmu dokumentującego działania projektowe obu partnerów. Istotą jego będzie pokazanie podobieństw i różnic w kulturze, sztuce, zwyczajach. Będzie to kłamra spinająca wszystkie działania od początku realizacji projektu. Czas trwania filmu: 15 minut. Powstanie on w trzech wersjach językowych (polski, ukraiński i angielski). Film będzie prezentowany na stronach internetowych obu partnerów oraz w mediach społecznościowych.

Równie bogaty zakres projektowy realizować będzie nasz partner miasto Chust na Zakarpaciu, którego przedstawiciele i artyści – jeśli sytuacja na to pozwoli, odwiedzą nasze miasto w trakcie jarmarku, a delegacja z Leska wyjedzie również na Ukrainę.

## INWESTYCJE

► TEKST: PAULINA BAJDA  
ZDJĘCIE: UMIG LESKO

**Do końca roku, w gminie Lesko ma powstać zmodernizowana oczyszczalnia ścieków. Koszt całej inwestycji to ponad 13 mln zł. – Mieszkańcy oczekują polepszenia jakości usług, ale też i nowych, potrzebnych inwestycji – mówi Adam Snarski, burmistrz Leska.**

Umowa na dofinansowanie projektu „Rozbudowa oczyszczalni ścieków na terenie Aglomeracji Lesko”, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020, pomiędzy Województwem Podkarpackim, a Leskim Przedsiębiorstwem Komunalnym została podpisana w lutym 2020 roku.

– Celem ogólnym projektu jest uporządkowanie gospodarki ściekowej w gminie Lesko, zgodnie z wymaganiami stawianymi przepisami prawnymi w tym zakresie, a także wiążąca się z tym poprawa jakości środowiska oraz warunków jakości życia mieszkańców terenu objętego projektem – informuje Liliana Szymonowska, prezes spółki LPK. – Celem bezpośrednim projektu realizowanego przez gminę jest umożliwienie spełnienia wymagań dyrektywy ściekowej, dotyczącej jakości oczyszczonych ścieków w gminie Lesko.

Cała inwestycja to koszt 13 538 847,98 zł, a dofinansowanie wyniosło 8 465 312,60 zł. Pod koniec marca 2021 spółka wraz z Gminą, podpisała umowę na finansowanie zewnętrzne wkładu własnego inwestycji z PKO BP, a kwota kredytu długoterminowego wyniosła 4 422 207,40 zł.

Po przeanalizowaniu ofert przetargowych, wybrano wykonawcę, którym została firma IBG Instalbud, która zamknęła koszty inwestycji w kwocie 13 407 000,00 zł brutto. Termin realizacji inwestycji to 31 grudnia 2021 r.

### Powstanie farma fotowoltaiczna

Szczegółowy opis tego zadania, to kilkanaście punktów, z których najważniejszymi są: budowa stacji krat przed pompownią główną i jej przebudowa, przebudowa stacji mechanicznego oczyszczania ścieków, przebudowa punktu zlewnego ścieków dowożonych i komór osadu czynnego, przebudowa osadników wtórnych czy budowa komory tlenowej stabilizacji osadów. Dodatkowo zdemontowane zostaną stare agregaty i zamontowane nowe dmuchawy, przebudowana zostanie też wewnętrzna kanalizacja sanitarna i deszczowa oraz powstanie linia technologiczna zawracania ścieków oczyszczonych do płukania urządzeń i do rozcieńczenia ścieków dowożonych.

– Dodatkowo, zbudowana zostanie farma fotowoltaiczna, która na pewno pomoże LPK w utrzymaniu oczyszczalni, chociaż nie pokryje do końca całego zapotrzebowania na energię elektryczną – mówi Łukasz Woźniczka, zastępca burmistrza Leska. – Myślę, że bardzo

# Lesko będzie mieć nową oczyszczalnię



▲ UMIG Lesko - Umowa na budowę oczyszczalni pomiędzy Województwem Podkarpackim, a Leskim Przedsiębiorstwem Komunalnym została podpisana w lutym 2020 roku

dobrą rzeczą, związaną z tą inwestycją jest też zakup koparko-ładowarki. Dzięki temu spółka do prac przy sieci nie będzie musiała wynajmować sprzętu i będzie mogła pracować swoimi ludźmi, co znacznie zmniejszy koszty.

Wiceburmistrz przypomina, że budowa nowej oczyszczalni, to jedna z większych modernizacji od lat na terenie gminy. – Nasza oczyszczalnia ma już około 20 lat i staje się już takim budowlanym zabytkiem. W związku z tym Gmina od dawna starała się pozyskać pieniądze na przeprowadzenie kompleksowej modernizacji obiektu, bo nasze dotychczasowe doświadczenie wykazało, że nie jesteśmy w stanie dłużej prawidłowo i zgodnie z przepisami oczyszczać ścieków – wyjaśnia wiceburmistrz Woźniczka. – Gmina jak najbardziej wspiera działania spółki w tym zakresie, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że jej potencjał nie jest wystarczający do tego, aby sama mogła realizować to zadanie.

### Radni pytali

W trakcie sesji radnych – oprócz spraw technicznych, zainteresowała kwestia rozmów z bankami, nowych taryf oraz doradcy finansowego, którego zatrudniła spółka. Jak zauważyli koszt biznesplanu i doradcy finansowego wyniósł ponad 80 tys. zł brutto. Jak wyjaśniała podczas sesji prezes LPK, spółka wraz z gminą szukała dofinansowania do wkładu własnego w kilku bankach, jeszcze przed zatrudnieniem doradcy. Wszystkie oferty były jednak oparte na poręczeniu gminy, a tego chciano

uniknąć. – Kiedy zorientowaliśmy się, że nie jesteśmy w stanie sami znaleźć finansowania, zatrudniliśmy firmę zewnętrzną, która pomogła nam uzyskać dobre dofinansowanie – wyjaśniała prezes.

– To dobre dofinansowanie. Znaleźliśmy takie rozwiązanie, że kwoty kredytu nie będą obciążały wskaźników finansowych gminy, by nie blokować kolejnych potrzebnych inwestycji – wyjaśniał radnym burmistrz Snarski.

Jak tłumaczył podczas sesji radny Grzegorz Brajewski – banki mają szerokie widelki jeśli chodzi o kredyty i marże, a zaufanie mają tylko do dużych podmiotów gospodarczych i ważne jest więc to, by takie rozmowy prowadzili specjaliści. – Negocjacje firmy Aesco pozwoliły uniknąć kosztów w wysokości ok. 160 tys. zł. Korzystając z oferty wynegocjowanej przez specjalistów, LPK potrafiło dużo zaoszczędzić – wyliczał radny.

Zatrudnienie doradcy finansowego przez LPK popierają też władze gminy. – Mieszkańcy oczekują polepszenia jakości usług, ale też i nowych inwestycji – jak wodociąg w Łukawicy. Problem wciąż jest, a my szukamy pieniędzy, bo wiemy, że oczekiwania mieszkańców są ogromne. Wciąż rekomendujemy działania firmy Aesco, bo to dobrzy ogólnopolscy analitycy ekonomiczni. Działania pokazują, że ich prace w innych miastach i gminach przyniosły zakładany efekt – w tej chwili te inwestycje są realizowane albo mieszkańcy mają już z nich korzyści – tłumaczył radnym burmistrz Snarski.

– Radnym chodzi głównie o to, że jeśli Regionalna Izba Obrachunkowa nie zatwierdzi tej transakcji, to będzie ona wpływała na wskaźniki zadłużenia gminy. Od początku bowiem pomysł był taki, aby finansowanie wkładu własnego nie obciążało budżetu – dodaje wiceburmistrz Woźniczka. – W trakcie rozmów, kiedy wspieraliśmy działania spółki, rozmawialiśmy między innymi z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, który od początku chciał rozmawiać o poręczeniu ze strony Gminy. Dlatego spółka LPK zdecydowała się na doradcę finansowego. Bank PKO BP, który finansuje ostatecznie wkład własny, też żądał zabezpieczenia, bo inaczej spółka nie dostałaby kredytu – dodawał wiceburmistrz.

### Nowe taryfy i inwestycje

Niestety budowa nowej oczyszczalni ścieków może mieć wpływ na wysokość taryf za odprowadzanie ścieków. Jak mówią samorządowcy dzieje się tak praktycznie we wszystkich gminach, a wpływ na wysokość stawek ma m.in. spółka zarządzająca Wody Polskie.

– Nikomu z nas nie zależy, by jak najwięcej płacić za wodę. Ale taryfy zmieniają się co roku. Wody Polskie monitorują jak te taryfy są konstruowane, to nie jest dobrowolne, nie ustalamy ich według uznania – przypominał radnym burmistrz Snarski. – Rekompensaty będą wypłacane, a spółka dołoży starań by spłacać kredyt i wypracować zyski. Bank żądał zabezpieczenia, bo spółka

ma 100 proc. kapitał Gminy i nie mieliśmy wyjścia. Wiemy w jakiej kondycji jest oczyszczalnia, wiemy jakie jest zapotrzebowanie w spółce, ale szacujemy je według wydajności naszego budżetu.

– Zrobimy wszystko, aby mieszkańcy jak najmniej odczuli wzrost taryf. Gmina dopłaca część pieniędzy do opłat za ścieki mieszkańcom i nie będziemy z tego rezygnować. Dodatkowo w momencie kiedy modernizowana oczyszczalnia będzie opodatkowana, to te kwoty będzie można przeznaczyć na dopłaty i odciążać mieszkańców – wyjaśnia Łukasz Woźniczka.

Gminę Lesko czekają jednak kolejne inwestycje w rozbudowę i modernizację sieci sanitarnej, które w przyszłości mają zwiększyć ilość przychodów do spółki LPK. Obecnie gmina jest w trakcie przebudowy sieci kanalizacyjnej w kierunku Hoczwi i Dziurdziowa, którą będzie obsługiwać właśnie oczyszczalnia w Lesku. Pojawiła się też koncepcja – aby sołectwa Bachława i Średnia Wieś miały swoją oczyszczalnię ścieków. – W Średniej Wsi taka inwestycja już jest, natomiast Gmina jest w trakcie przejmowania nieruchomości i infrastruktury od Skarbu Państwa. Jak ją przejmujemy, to też będziemy musieli ją zmodernizować, a w zasadzie wybudować nową. W perspektywie w gminie będą więc dwie oczyszczalnie – dodaje wiceburmistrz.

Panowie burmistrzowie zapewniają też, że dofinansowanie spółki od Gminy, będzie zależne od tego, jak będzie ona realizować swoje zadania. – Z naszej strony będzie duży nacisk na optymalizowanie i racjonalizowanie poszczególnych działań spółki i mamy nadzieję, że to dofinansowanie wyniesie jak najmniej – zapewnia Łukasz Woźniczka. – Liczymy na to, że za kilka lat będziemy mogli przenieść dotychczasowy ciężar finansowania spółki na inne ważne dla mieszkańców gminy zadania. Efekt modernizacji powinien nas zabezpieczyć na najbliższe 20 lat, co powinno odciążyć gminę od dodatkowych kosztów. Wystarczy popatrzeć na stację uzdatniania wody w Łukawicy. Dziś mnóstwo ludzi jest tam zaangażowanych do tego, by przywrócić jak najlepszą jakość wody dla mieszkańców. Dlatego mamy nadzieję, że jak spółka będzie miała mniej problemów, to gmina będzie miała mniej problemów – podsumowuje wiceburmistrz.

Radni ostatecznie zaakceptowali zmiany w uchwale przygotowanej przez burmistrza w sprawie powierzenia Leskiemu Przedsiębiorstwu Komunalnemu zadań własnych Gminy Lesko z zakresu gospodarki wodno-ściekowej oraz zaopatrywania w energię elektryczną.

UROCZYSTOŚCI

► TEKST: DAWID LIPKA  
ZDJĘCIA: UMIG LESKO

# 50 lat razem

**W zdrowiu i chorobie, na dobre i na złe – w 1970 roku podczas zawarcia związku małżeńskiego słowa przysięgi składało sobie 35 par z gminy Lesko, które 14 i 15 kwietnia br. w leskim ratuszu odebrały medale Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie oraz listy gratulacyjne z rąk Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Snarskiego.**

Uroczystość, która ze względu na pandemię musiała być przełożona o rok, odbyła się w reżimie sanitarnym, bez wystawnych obchodów, jak miało to miejsce

w latach ubiegłych. Mimo to pary, które na zaproszenie burmistrza zdecydowały się osobiście odebrać zasłużone laury, nie kryły swojego zadowolenia i dumy. Są bowiem wzorem do naśladowania dla młodych pokoleń, które coraz częściej nie potrafią sprostać małżeńskim przyrzeczeniom i zagrożeniom jakie niesie dzisiejszy świat. Oni swój egzamin z miłości zdali natomiast celująco.

Jak żartowali, najgorzej jest przeżyć ze sobą pierwszą pięćdziesiątkę, a później to już leci „z górki”. Zapytani o receptę na tak zgodne i długie małżeństwo jednogłośnie odpowiadały, że starają się żyć ze sobą rytmem

dawnych lat, choć nieco zmodyfikowanym do wymogów dnia dzisiejszego. Nie tracąc się na „nowinkach”, a skupiając się na rozmowie i pielęgnowaniu rodzinnych więzi – z dziećmi, wnukami i prawnukami. Te wartości połączone z wiarą pomagają im trwać ze sobą i stawiać czoła chorobom czy innym przeciwnościom.

Wraz z burmistrzem życzenia i gratulacje złożył kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Lesku Dawid Dziedzicki. Dołączamy się do nich i my, życząc Wam drodzy Jubilanci dalszych lat spędzonych w zdrowiu, szczęściu i pomyślności, a także wzajemnej miłości i poszanowaniu.

Życzymy sobie i Wam, byśmy mogli spotykać Was jak najdłużej na swojej drodze, inspirować się Wami, podziwiać i czerpać siły do wspólnego życia z Waszego przykładu.

W 2020 roku swoje „Złote Gody” obchodzili m.in. następujące pary: Baczyńscy Józef i Bronisława, Baraniewicz Tadeusz i Mieczysława, Benewiat Bronisław i Wanda, Birówka Stanisław i Teresa, Błaszczak Jan i Alicja, Chrobak Bronisław i Kazimiera, Chytle Bronisław i Alicja, Faluszczyk Zbigniew i Maria, Gendera Henryk i Maria, Gierula Józef i Teresa, Gnap Stanisław i Zofia, Hołubczak Antoni i Krystyna, Jarosz

Stanisław i Danuta, Kowalscy Bolesław i Maria, Kozak Aleksander i Łucja, Kseniak Stanisław i Maria, Lasyk Jan i Kazimiera, Lochman Andrzej i Maria, Lubas Jerzy i Czesława, Malak Antoni i Halina, Mazur Edward i Urszula, Mularz Józef i Maria, Osieccy Zdzisław i Janina, Paproczy Albin i Maria, Pękalscy Zdzisław i Maria, Roś Kazimierz i Maria, Sidorscy Antoni i Danuta, Szalc Andrzej i Halina, Szmyd Tadeusz i Urszula, Świerk Wiesław i Janina, Tocki Józef i Stanisława, Tokarczyk Franciszek i Zofia, Wiśniowscy Kazimierz i Anna, Wowk Andrzej i Irena, Zygmunt Zdzisław i Helena.



▲ Pan Andrzej Wowk odbiera medal w imieniu swoim i żony Ireny



▲ Państwo Bolesław i Maria Kowalscy



▲ Państwo Bronisław i Alicja Chytle



▲ Państwo Aleksander i Łucja Kozak



▲ Państwo Józef i Teresa Gierula



▲ Państwo Jerzy i Czesława Lubas



▲ Państwo Bronisław i Kazimiera Chrobak



▲ Państwo Bronisław i Wanda Benewiat

UROCZYSTOŚCI



▲ Państwo Franciszek i Zofia Tokarczyk



▲ Państwo Wiesław i Janina Swierk



▲ Państwo Stanisław i Maria Kseniak



▲ Państwo Tadeusz i Mieczysława Baraniewicz



▲ Państwo Stanisław i Danuta Jarosz



▲ Państwo Stanisław i Teresa Birówka



▲ Państwo Józef i Stanisława Toccy



▲ Państwo Zdzisław i Janina Osiecy



▲ Państwo Stanisław i Zofia Gnap



▲ Państwo Zdzisław i Maria Pękalscy

Ciąg dalszy ze str. 1

► TEKST: E.B., D.L., P.B.  
ZDJĘCIA: UMIG LESKO

# Nowa odsłona ormiańskiej historii

Konserwator przypomina też, że wyremontowana kamienica w Lesku, jest ważnym obiektem dla miasta i regionu. Zaplanowano w niej funkcję Klubu Seniora i powstanie tam miejsce pamięci. Pani konserwator chwali też współpracę z Gminą. – Omawiana inwestycja, niedawno odebrana w Lesku, jest dobrym przykładem działań samorządu lokalnego. Gmina postarała się o środki i współpracowała z urzędem konserwatorskim, z czego jesteśmy dumni i gratulujemy władzom miasta. Będziemy popierać takie inicjatywy, i należy przyznać, że jest ich coraz więcej. Ogólnie mogę stwierdzić, że samorządy są dobrym partnerem we współpracy w ochronie dziedzictwa lokalnego. Mają spore możliwości pozyskania pieniędzy na remonty. Trudności formalne na pewno są, chociażby w skomplikowanych procedurach inwestycyjnych. Jednak to właśnie gminy mają większe możliwości zatrudnienia ekspertów prowadzących prawidłowo inwestycje, w wielu zakresach formalnych i merytorycznych. Jestem za współpracą z samorządami i zachęcam je do działania. Wyrażam również gotowość do podpowiedzi w sferze konserwatorskiej. Uważam, że warto kierować się naszym doświadczeniem. Można osiągnąć dobre efekty i przyczynić się do poprawy wizerunku wielu miejscowości – dodaje konserwator.

## Izba Regionalna czeka na eksponaty

Kolejnym etapem zagospodarowania „świątyni ormiańskiej” będzie utworzenie wspomnianej Regionalnej Izby Pamięci, do której już zbierane są eksponaty. Izba prowadzona będzie



▲ Remont prowadzony był przy nadzorze urzędu konserwatorskiego WKZ w Przemyślu, pracowników Delegatury Krośnieńskiej



▲ Klub Seniora będzie czynny 5 dni w tygodniu po 4 godziny, a jego działalność będzie polegała na organizowaniu czasu wolnego seniorom



▲ Specjalne gabloty będą chronić pamiątki, które znajdą się w Regionalnej Izbie Pamięci

INWESTYCJE



▲ W kamienicy odsłonięto polichromie, które poddano pełnej konserwacji w zakresie techniczno-technologicznym i artystyczno-estetycznym

przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesku.

– Aby jednak taka izba mogła powstać, niezbędne są eksponaty – podkreśla Maria Petka-Fundanicz – dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku. – Nasza placówka, przy której będzie działała Regionalna Izba Pamięci, posiada w swoich zbiorach zbyt mało materiałów historycznych w tym dokumentów czy zdjęć, które pozwoliłyby nam stworzyć bogatą, ciekawą ekspozycję. Stąd nasz apel do mieszkańców Leska, mieszkańców ościennych wsi i pasjonatów historii. Pomóżcie nam stworzyć miejsce, które pozwoli wyeksponować i zachować w pamięci bogatą historię naszego regionu. Poszukujemy pamiątek historycznych związanych z Leskiem i okolicznymi miejscowościami, ich mieszkańcami, zabytkami. Jeśli jesteście Państwo w posiadaniu pamiątek historycznych: starych dokumentów, zdjęć, pocztówek, odznaczeń bojowych, sprzętów gospodarstwa domowego, pamiątek kultury bojkowskiej, żydowskiej i wyrażacie chęć ich udostępnienia w Regionalnej Izbie Pamięci, to bardzo prosimy o kontakt z nami – dodaje dyrektor.

Regionalna Izba Pamięci w Lesku zwraca się z prośbą do mieszkańców gminy Lesko i powiatu leskiego – stwórzmy wspólnie miejsce muzealne dla nas i dla przyszłych pokoleń. W naszych domach przechowujemy pamiątki z czasu minionego. Czasem zapomniane i upchane na szafach lub w regałach, schowane na dnie szuflad czy też trzymane na strychach. Pamiątki, o których tylko najstarsze pokolenie w swojej rodzinie potrafi coś powiedzieć. Te przedmioty, które przechowujemy w naszych domach, najczęściej dostają „nowe życie” i nabierają

nowej wartości, dopiero gdy udoświadczamy je w muzeach czy Izbach Pamięci. Dzielić się ich widokiem z innymi stają się świadectwem czasu przeszłego.

Nieogładane zdjęcia czy listy żółkną i blakną, a medale giną. W leskiej Izbie Pamięci nabiorą szczególnej wartości, a przede wszystkim stworzą zbiór historyczny godnie eksponowany. – Dzięki nim, o historii regionu dowiedzą się nie tylko turyści odwiedzający naszą gminę i powiat, ale co najważniejsze – dzieci i młodzież ze szkół, która podczas lekcji historii czy sztuki będzie mogła zapoznać się z tymi wspomnieniami. Wszystkie przekazane pamiątki otrzymają odpowiednie metryczki, zostaną skatalogowane wraz z informacją o osobie przekazującej. Przy użyczeniu czasowym zostanie spisana specjalna umowa dotycząca depozytu – zapewnia dyrektor Petka-Fundanicz.

Wszyscy, którzy chcieliby nawiązać współpracę z Izbą Regionalną, mogą się kontaktować osobiście z pracownikami biblioteki od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 – 15.30. Więcej informacji można uzyskać pod nr telefonów 13 469 62 71 lub 603 35 34 75. Mamy nadzieję, że nasz apel spotka się z szerokim odzewem.

### Klub Seniora zaprasza chętnych

Od czerwca w kamienicy mieścić się będzie również Klub Seniora. Gmina Lesko rekrutację do projektu „Aktywny Senior – utworzenie Klubu Seniora w Lesku”, rozpoczęła 27 kwietnia, a czas na składanie dokumentów seniorzy mają do 27 maja. Projekt przewiduje 30 miejsc dla osób, w wieku 60+, zamieszkałych na terenie gminy Lesko, które spełnią wymagania rekrutacyjne.

Klub będzie czynny 5 dni w tygodniu po 4 godziny, a jego działalność będzie polegała na organizowaniu czasu wolnego seniorom w formie stałych spotkań (np. brydż, szachy, gry planszowe), stanowiące element integracji uczestników.

Prowadzony będzie również kącik prasowy, w którym seniorzy będą mogli przeglądać bieżącą prasę i czasopisma tematyczne.

Klub Seniora będzie oferować również cykliczne wydarzenia i inicjatywy. Między innymi organizowanie samopomocy w postaci Banku Wymiany Usług – polegającej na pośrednictwie we wzajemnej wymianie usług wśród uczestników projektu. Klub Seniora będzie także koordynował działanie

wolontariackie, polegające na wykonywaniu drobnych usług dla seniorów przez osoby młodsze.

Dodatkowo członkowie Klubu, będą mogli wziąć udział w „Spotkaniach z przeszłością”. Będzie to seria wykładów i spotkań z osobami związanymi z historią regionu. Zaplanowano również wędrowki w terenie z lokalnymi przewodnikami, w trakcie których zbierane będą ekspozyty do Regionalnej Izby Pamięci, utworzonej w ramach projektu „Kompleksowa rewitalizacja MOF Sanok-Lesko”.

Kolejną propozycją dla seniorów będą warsztaty plastyczne „Sprawne ręce – sprawny umysł”, w trakcie których uczestnicy projektu, będą wykonywać prace plastyczne i rękodzielnicze pod okiem instruktora. W trakcie zajęć seniorzy będą mogli również wykonać modne dodatki do ubioru, biżuterię czy elementy wystroju wnętrz.

Kolejnymi bardzo ważnymi dla seniorów warsztatami będą zajęcia ruchowe, usprawniające funkcje motoryczne, w tym zajęcia fitness z instruktorem. Dodatkowo każdy z seniorów będzie mógł skorzystać z zajęć na krytej pływalni w Lesku, a członkowie Klubu Seniora dostaną karnety na basen.

Każdy z seniorów, będzie mógł również wziąć udział w cyklu wykładów „W zdrowym ciele zdrowy duch”, poruszających zagadnienia w obszarze edukacji zdrowotnej. Gmina Lesko gwarantuje spotkania z lekarzem, dietetykiem, fizjoterapeutą, itp.

W Klubie Seniora nie zabraknie też zajęć kulturalnych, na które będą się składać wyjścia i wyjazdy do kina, teatru czy na koncerty. Dodatkowo organizowane będą wieczorki taneczne i karaoke oraz imprezy integracyjne i okolicznościowe. Każdy z członków Klubu Seniora będzie mógł też wziąć udział w wycieczce integracyjnej,

połączonej z elementami krajoznawczymi i kulturalnymi.

Rekrutacja potrwa przez miesiąc, jednak aby pomóc zainteresowanym osobom w wypełnieniu i złożeniu dokumentów, zapraszamy wszystkich seniorów do świątyni ormiańskiej na spotkania rekrutacyjne, zaplanowane we wtorek 4 maja w godzinach od 8:00 do 15:30 oraz w czwartek 6 maja w godzinach od 8:00 do 17:00.

Z uwagi na stan związany w pandemii covid organizatorzy proszą o wcześniejszy kontakt telefoniczny w celu umówienia spotkania.

Jeśli nie uda się Państwu dotrzeć w wyżej wymienionych dniach na spotkania rekrutacyjne, zgłoszenia przyjmowane będą do 27 maja, w Biurze Podawczym Urzędu Miasta i Gminy Lesko. Przy wypełnieniu formularzy wsparcia kandydatom udzieli personel projektu. Ilość miejsc w projekcie jest ograniczona do 30 osób.

Dokumenty można również przesyłać na adres e-mail: [promocja@lesko.pl](mailto:promocja@lesko.pl) lub pocztą tradycyjną (ul. Parkowa 1, 38-600 Lesko).

Wszystkie informacje dotyczące warunków udziału w projekcie, w tym regulamin i dokumenty rekrutacyjne znajdują się na stronie [www.lesko.pl](http://www.lesko.pl) (Zakładka – Urząd – Aktualności i ogłoszenia) – prosimy o zapoznanie się z ich treścią.

W przypadku pytań zapraszamy do kontaktu telefonicznego po nr tel. 13 469-80-01 w. 36.

Klub Seniora w ramach projektu będzie prowadził działalność od czerwca 2021 do marca 2023 roku. Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

O poszczególnych działaniach będziemy informowali Państwa na bieżąco.

INFORMACJE

**W RAMACH PROJEKTU OFERUJEMY:**

- aktywne spędzenie czasu
- zajęcia edukacyjno-rozwojowe (m.in. warsztaty plastyczne, zajęcia ruchowe)
- zbieranie eksponatów do Regionalnej Izby Pamięci w Lesku
- udział w wydarzeniach kulturalnych, wycieczkach i imprezach okolicznościowych
- pomoc psychologiczną, poradnictwo prawne i niezbędne wsparcie

**REKRUTACJA DO KLUBU SENIORA W LESKU W RAMACH PROJEKTU**

# AKTYWNY SENIOR

**- UTWORZENIE KLUBU SENIORA W LESKU, REALIZOWANEGO PRZEZ GMINĘ LESKO**

REKRUTACJA TRWA OD 27.04 DO 27.05.2021r.

Ilość miejsc ograniczona | Zgłoszenia przyjmowane są w Biurze Podawczym UMiG Lesko, poczta lub na adres [promocja@lesko.pl](mailto:promocja@lesko.pl) | Więcej informacji na stronie [www.lesko.pl](http://www.lesko.pl) (Zakładka ► Urząd ► Aktualności i ogłoszenia) lub pod nr tel. 013 469-80-01 w.36

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020



Fundusze Europejskie  
Program Regionalny



Rzeczpospolita  
Polska



PODKARPACKIE



Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego

## WSPOMNIAMY

➤ TEKST: KAZIMIERZ ADAMIAK,  
ZŻ WP KOŁO W LESKU

➤ ZDJĘCIE: ARCHIWUM  
RODZINY STRAM

# Ostatnie pożegnanie Tadeusza Strama skazańca Sybiru

**Pograżeni w głębokiej zadumie przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. Tadeusza Strama, odznaczonego Odznaką Honorową Sybiraka oraz Krzyżem Skazańców Sybiru, który odszedł 26 marca 2021 roku.**

Uroczystość pogrzebowa rozpoczęła się Mszą św. w kościele w Rudence. Celebrował ją ks. proboszcz parafii z Uherzec Mineralnych Edward Stopyra, z posługą organistki Magdaleny Kobrzyńskiej. W wygłoszonej podniosłej homilii, aby chronić od zapomnienia, przełożył ważniejsze fragmenty życia Tadeusza i jego rodziny.

Tadeusz Stram – syn Józefa i Marii, ur. się 3 grudnia 1925 roku w Rudence, w rodzinie rolniczego trudu. Do Szkoły Podstawowej uczęszczał w Uhercach, tutaj także pobierał naukę religii.

Jego ojciec (1894–1953), z zawodu był egzaminowanym kowalem. W 1912 roku został powołany do wojska austriackiego w Przemyślu, gdzie stacjonowały artyleria i kawaleria, był podoficerem kawalerii. W chwili wybuchu Wielkiej Wojny, skierowany został na front włoski. Za bojowe zasługi został odznaczony. Wojnę szczęśliwie przeżył i wrócił do domu. Działał w Związku Strzeleckim w Lesku. Pracował w kopalni ropy w Ropience, gdzie ostrzył świdry wiertnicze. W czasie budowy mostu na Sanie w Huzelach, wykonawca zatrudnił go do zakuwania nitów przeseł mostowych. Równocześnie zajmował się rolnictwem. Lata młodości Tadeusza były trudne, podobnie jak całego narodu polskiego. Wybuch II wojny światowej 1 września 1939 roku, eksterminacje, terror, niedostatek i głód, podyktowane zostały przez napaść na nasz kraj hitlerowskich Niemiec. W Moskwie 23 sierpnia 1938 roku, zostaje podpisany Pakt J. Ribbentrop – W. Mołotow, jako niemiecko-sowiecki układ o nieagresji. Dawał on wolną rękę ZSRR we wschodniej Polsce, na wschód od rzek: Noteci, Wisły i Sanu.

Po zmodyfikowaniu układu 28 września 1939 roku w Moskwie: usankcjonował on rozbiór Polski. Określał zasady wspólnego zwalczania konspiracji niepodległościowej. Wojska radzieckie już 17 września 1939 roku, przełamały polską obronę, przekroczyły wschodnią granicę i zajęły traktatowe terytorium. Polska utraciła państwowość. Rozpoczęły się represje i deportacje ludności w głąb Rosji i na Sybir.

Najstarszy brat Tadeusza – Marian Stram, ur. w 1921 roku Szkołę Podstawową ukończył w Lesku – dobrze się uczył, a następnie Szkołę Szybowcową w Bezmiechowej. Latał szybowcami.



Po klęsce wrześniowej przedostał się do domu w Rudence. Niestety dostrzegł go miejscowy milicjant ukraiński i doniósł o tym na komisariat NKWD w Rudence, który miał siedzibę we dworze opuszczonym w 1939 roku przez właściciela Gustawa Makuthnera (wyjechał do Lwowa).

Komendantem komisariatu był oficer Mielnikow. Marian został aresztowany i osadzony 25 marca 1940 roku, w więzieniu we Lwowie. Śledztwo trwało długo. „Skazano go za winnego, że był jako pilot uczestnikiem polskiej kontrrewolucji, powstańczej organizacji, która stawiała opór przeciwko radzieckiej władzy w zachodnich województwach Ukrainy, włączonych do terytorium Polski. Zasądzony został na rozstrzelanie. Wyrok stosowny wykonano 3 kwietnia 1941 roku we Lwowie” (odpis pisma Konsulatu Generalnego Ukrainy w Krakowie nr 571/2–306. 8 marca 2004 roku – odpowiedź dla rodziny).

W kwietniu 1941 roku, nad ranem zastukano do drzwi domu Stramów. Ojciec otworzył i zobaczył czterech enkawudzistów i czterech funkcjonariuszy milicji ukraińskiej. Byli miejscowi i wskazali miejsce zamieszkania. Pod domem stał samochód ciężarowy bez plandeki, z dwoma ławkami po bokach skrzyni ładunkowej. Kierowca siedział w szoferce. Padł rozkaz: – Pakować się, zabierać niezbędne rzeczy i „dawać

na maszynę”. Kazali siadać na podłogę skrzyni, sami siedzieli na ławkach po obu stronach. W składzie deportowanej rodziny znaleźli się: Józef Stram – syn Antoniego – 1891 rok, żona Maria – 1891 rok, dzieci: Tadeusz – 1925 rok, Eugenia – 1929 rok i Zenon – 1935 rok.

Wyjazd nastąpił do stacji kolejowej w Dobromilu. Tutaj już byli znajomi: Franciszek Kobrzyński z żoną Józefą, ojciec jego Stanisław (był kościelnym) z żoną i siostra żony z córką Ewą, wszyscy z Uherzec. Był także Franciszek Kamiński z żoną Marią z Polany i wiele innych osób z powiatu leskiego.

W Dobromilu ładowali wszystkich do wagonów towarowych

– bydłych, w których wojska radzieckie przyjechały w tę stronę. W wagonach na ścianach były półki z desek do spania. W jednym wagonie jechało 20–25 osób. W ramach wyżywienia otrzymywali półlitrowy garnuszek zupy i 200 gr chleba na osobę, a do picia była woda z wiadra. Pociąg miał około 50 wagonów i napędzany był przez dwie lokomotywy. Dojechali do Omska, skąd przeprowadzili się przez rzekę Ob. Następnie przez rzekę Czaja, dwoma statkami rzecznymi dopłynęli niedaleko miasta Podgorno. Razem podróż trwała 2 tygodnie. Rodziny trzymały się razem. Skład został rozwieszony po kołchozach.

Grupa rodziny Stramów znalazła się w Oblaści Nowosybirskiej – województwo, region Podgorno – powiat, Sełotaboja – wieś. Głową kołchozu był Polak z Białorusi – Zenon Kanończyk, a zastępcą jego brat Andrzej. Głównym zadaniem było karczowanie lasu – Tajgi, ścinanie drzew, uprawa ziemi i produkcja rolnicza. Zima trwała tam 9 miesięcy, temperatura sięgała -50–60°C. Latem była umiarkowana. Mieszkali w baraku, pracowali w Tajdze. Mówiono „nie budzisz rabotati, nie budzisz kuszati” (od red. nie będziesz pracować, nie będziesz jeść).

Ojciec pracował w kuźni kołchozowej, Tadeusz przy wypale węgla. Często kierowali go do pomocy ojcu, bo o to prosił. Kuli wozy, koła, remontowali pługi konne, ostrzyli lemiesz do pługów ciągnikowych. Matka karmiła kury w kołchozie. Podbierała ziarno, bo ojciec potajemnie zrobił żarna, aby poprawić wyżywienie. Spali na pryzkach drewnianych, kto w czym chodził, to w tym się kładł spać. Na środku izby stał piec żelazny z rurowym kominem. Na zimę dawali im walonki, watawanki i czapki uszanki z przysłonką na twarz. Widać było tylko oczy. W ramach wyżywienia otrzymywali 200 gr chleba – bochenek na rodzinę i zupę. Trzy razy w tygodniu było w niej mięso. Nie zarabiali pieniędzy więc nie było sklepów. Prowadzono

przydziały: gazet, machorki zwijanej na papierosy, igły do szycia itp. Świątowali dwa razy do roku: 1-maja i w święto Rewolucji Październikowej. Tak płynął czas na tej nieludzkiej ziemi.

Dzięki staraniom u władz radzieckich gen. Zygmunta Berlinga, w 1943 roku w Sielcach nad Oką zorganizowana została 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Młodzi Polacy będący na terenie ZSRR, wcieleni zostali do polskiej armii. Tadeusza jako kowala, skierowano do Batalionu Roboczego w Zakładach Remontowych Sprzętu Wojskowego w Woroneżu. Po zakończeniu wojny, na terenie ZSRR powstał Polski Urząd Repatriacyjny (PUR). Komisja porozumiewawcza Polsko-Radziecka wydawała paszporty powrotne. Następuje połączenie rodzin i powrót takim samym transportem jak w tamtą stronę. Granica wschodnia była już w Ustianowej. Pociąg skierowany był bezpośrednio do stacji w Łodzi. Skąd każda rodzina wracała bezpośrednio w miejsce zamieszkania.

Ks. proboszcz w trakcie homilii nawiązał do ciekawej okoliczności. Podczas wyjazdu na Sybir mamusia Tadeusza zabrała ze sobą figurkę Matki Boskiej, do której się modlili i która wiodła ich do szczęśliwego powrotu na swoje, do Polski.

Tadeusz osiadł w Rudence, poślubił Marię Gocek z Korczyny koło Krosna. Założyli rodzinę. Dochowali się dwójki dzieci: córki Danuty i syna Henryka, którzy otrzymali staranne przygotowanie do życia i wychowanie.

Tadeusz szedł śladami ojca, prowadził gospodarstwo rolne, był dyplomowanym kowalem, posiadał własną kuźnię miechową, która uznana została za zabytek. Był członkiem Związku Sybiraków. Został uhonorowany: Odznaką Honorową Sybiraka oraz Krzyżem Skazańców Sybiru.

Ks. proboszcz podkreślał jego zasługi dla środowiska i kościoła w Rudence. Mówił, że był patriotą, poczciwym człowiekiem i gorliwym katolikiem. Podziękował obecnemu na uroczystości Kazimierzowi Adamiakowi za odtworzenie biograficznej relacji życia Tadeusza oraz rodzinie za staranne przygotowanie pogrzebu.

Tadeusza żegnała okryta żałobą najbliższa rodzina, przedstawiciele organizacji społecznych w tym: Towarzystwa Miłośników Leska i okolic – Zygmunt Stram, Stowarzyszenia Miłośników Olszanicy i okolic – Maria Fersztyn, Związku Żołnierzy Wojska Polskiego koło w Lesku – Kazimierz Adamiak, członkowie Stowarzyszenia Quo Vadis w Rudence, strażacy OSP z Rudenki oraz liczni sąsiedzi, przyjaciele i okoliczni mieszkańcy. Spoczął w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Rudence.





INFORMACJE

► TEKST: DAWID LIPKA  
ŹRÓDŁO: GUS

**1 kwietnia rozpoczął się Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021, który jest obowiązkowy dla każdego z nas. Wraz z rozpoczęciem spisu wystartowała Loteria promocyjna, w której można wygrać m.in. 16 samochodów miejskich – Toyota Yaris.**

Zgodnie z decyzją Centralnego Biura Spisowego od początku kwietnia do 3 maja, jedyną formą wzięcia udziału w spisie jest samospis internetowy, przeprowadzany w interaktywnym formularzu, dostępnym na stronie internetowej spis.gov.pl. Samospis można również przeprowadzić dzwoniąc na infolinię spisową 22 279 99 99, wybierając kanał „Spisz się przez telefon”.

Od 4 maja będzie można spisać się również poprzez wywiad telefoniczny lub wywiad bezpośredni przeprowadzany przez rachmistrza spisowego pochodzącego z naboru realizowanego przez gminę.

Ponieważ pojawiają się oszuści podający się za rachmistrzów, pragniemy zwrócić Państwa uwagę,

# Trwa Narodowy Spis Powszechny – spisz się już dziś i wygraj nagrody

**Udział**  
**w Narodowym Spisie Powszechnym**  
**Ludności i Mieszkań 2021**  
**TO TWÓJ OBOWIĄZEK**

Wejdź na [spis.gov.pl](https://spis.gov.pl) i wypełnij formularz

Liczymy się  
DLA POLSKI!

GUS Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

aby w takich sytuacjach przypadki te zgłaszać na Policję, gdyż do 4 maja żaden rachmistrz spisowy nie jest upoważniony do prowadzenia wywiadów.

Spis to nie tylko obowiązek, ale i płynąca z niego przyjemność. Wszystko dlatego, że wraz z jego rozpoczęciem wystartowała Loteria promocyjna. Szczegółowe informacje o loterii są dostępne na stronie internetowej: <https://loteria.spis.gov.pl>.

Do udziału w niej uprawnione są pełnoletnie osoby fizyczne, które spiszają się za pośrednictwem interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie internetowej <https://spis.gov.pl> oraz rejestrują się na stronie loterii.

W ramach Loterii odbędzie się 7 losowań, które będą transmitowane na żywo poprzez stronę internetową Loterii oraz w mediach społecznościowych GUS, na kontach w serwisach YouTube oraz Facebook.

Nagrodami jest 480 kart przedpłaconych na kwotę 1000 zł każda oraz 960 kart o wartości 500 zł każda. Nagroda główna to jeden z 16 samochodów miejskich – Toyota Yaris. Przyjmowanie zgłoszeń do loterii ruszyło 22.04.2021 r. dlatego ważne jest zachowanie wiadomości z 10 – znakowym Kodem Potwierdzającym Dokonanie Samospisu.

Spis potrwa do 30 września 2021 roku.

INFORMACJE

► TEKST: OSKAR DACKO

**Zbliża się okres wysokiego zagrożenia pożarowego, związanego z nielegalnym wypalaniem traw. Jak przypominają strażacy, przez takie działania istnieje ogromne ryzyko powstania groźnego dla życia ludzi i zwierząt pożaru.**

Od wielu lat ekolodzy, leśnicy i strażacy alarmują o szkodliwości wypalania traw, jednak co roku powtarza się sytuacja, gdy wiosną i jesienią, w sposób świadomy wypalane są trawy. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że wypalanie traw może mieć daleko idące i tragiczne skutki, jak choćby rozprzestrzenianie się ognia na pobliskie lasy czy zabudowania mieszkalne.

**Dlaczego wypalamy i jakie są tego skutki dla gleby?**

Od wielu lat, z pokolenia na pokolenie przekazywany jest mit, że wypalanie poprawia żyzność gleby i niszczy chwasty. To nie jest prawda, ponieważ wypalanie wierzchniej warstwy gleby pociąga za sobą fatalne konsekwencje. Gleba staje się zdegradowana, przez co zahamowane zostają naturalne procesy rozkładu roślin, dzięki którym wytwarzana jest urodzajna warstwa gleby.

**A skutki dla zwierząt?**

W trakcie wypalania traw dochodzi też do śmierci wielu zwierząt, jak

## Wypalanie traw zabija ludzi i zwierzęta

**STOP POŻAROM TRAW**

ZIEMIA JEST TYLKO JEDNA

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej  
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji  
STOP TRAW  
Lasy Państwowe

choćby biedronek – które są pomocne w walce z mszycami, mrówek – które regulują populację szkodliwych owadów czy dżdżownic – które w sposób efektywny poprawiają kondycję i strukturę gleby. Dodatkowo giną też większe zwierzęta, jak płazy i gady, a także małe ssaki – jeże, zające czy krety. Zniszczeniu ulegają również miejsca lęgowe ptaków, a ogień może zabić również większe zwierzęta leśne jak sarny czy jelenie.

**Co grozi za wypalanie traw?**

Wypalanie traw jest niedozwolone. Zgodnie z art. 131 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody wypalanie łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych, a także trzcinowisk i szuwarów podlega karze aresztu lub grzywny. Ponadto wypalanie traw może wpłynąć na utratę dopłat wypłacanych przez ARiMR.

**W 2020 r. zginęło 15 osób**

Strażacy ostrzegają, że wypalanie traw jest bardzo niebezpieczne. W ubiegłym roku w takich pożarach zginęło 15 osób, w tym dwóch strażaków. Z danych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej wynika, że w 2021 roku doszło już do 1719 pożarów traw; najwięcej w województwach: dolnośląskim (356), śląskim (227) i mazowieckim (183).

### KOMUNIKAT W SPRAWIE ZAKAZU WYPALANIA TRAW

W związku ze wzmożonymi pracami w okresie wiosennym, panującym deficytem wody, Burmistrz Miasta i Gminy Lesko przypomina o obowiązującym zakazie wypalania traw i nieużytków rolnych. Zabiegi te oprócz bezpośredniego zagrożenia życia ludzkiego, powodują również: niszczenie życia biologicznego, a w konsekwencji wyjąłowanie gleby, śmierć zwierząt, które nie zdążą uciec przed pożarem. Ponadto powodują uwolnienie do atmosfery szkodliwych substancji, powodujących nowotwory i alergie, przetrzuty ognia z płonących łąk na tereny leśne lub nawet zabudowę.

**Należy pamiętać, że zgodnie z Ustawą o ochronie przyrody (Dz. U. Z 2020 r. poz.55):**

– Art. 124 Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów.

– Art. 131 Kto: [...] wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały – podlega karze aresztu albo grzywny. Na właścicieli gruntów rolnych i leśnych spoczywa obowiązek zabezpieczenia terenów zagrożonych pożarem, przeniesieniem ognia na tereny leśne.

**Apeluję do mieszkańców o zastosowanie się do zakazu i rozwagę.**

BURMISTRZ  
MIASTA I GMINY LESKO

ŻYC Z PASJĄ

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA  
ZDJĘCIA: ARCH. PRYW. DAWIDA  
RADZIEJOWSKIEGO

Inspiracją do spotkania się z moim dzisiejszym rozmówcą była moja wcześniejsza rozmowa z Dawidem Radziejewskim, dotycząca utworzenia zbiórki na cele jego rehabilitacji. W trakcie rozmowy usłyszałam słowa, w których dziękując za wsparcie zapytał – czy aby na pewno chcemy pomagać jemu, mówiąc: „jest wielu bardziej potrzebujących, przecież ja nie jestem chory, jestem tylko sparaliżowany.”

Nie ukrywam, że w tym momencie ścisł w gardle był tak u mnie mocny, że trudno było mi kontynuować dalszą rozmowę... Pomyślałam wówczas, że musi to być niesamowity człowiek, jeśli w momencie, gdy sam potrzebuje pomocy, myśli o innych ludziach.

Umówiona na spotkanie przyjechałam do domu w Hoczwi, w którym powitała mnie serdecznie kobieta o ciepłym i mądrym spojrzeniu, mama Dawida. Za chwilę z piętra zeszła cudowna 95 letnia babcia mojego rozmówcy, z której biła niesamowita dobroć i podobny wyraz oczu. W oczekiwaniu na spotkanie z Dawidem zamieniłyśmy wiele zdań, które mogłyby być materiałem do kolejnego wywiadu.

Ale wróćmy do naszego dzisiejszego bohatera. W momencie spotkania się z nim zrozumiałam skąd w Dawidzie takie podejście do życia, do drugiego człowieka. Ujrzałam takie same ciepłe i serdeczne oczy, pomyślałam więc: to po prostu rodzinne.

Dlaczego piszę po imieniu? Otóż to kolejna niespodzianka. Okazało się iż znamy się od lat, gdyż Dawid kilkakrotnie uczestniczył w organizowanych przed laty przeze mnie „Plenerach plastyczno-teatralnych”.

Ale ten świat jest mały, pomyślałam. No więc po tak nietypowym wprowadzeniu rozpoczniemy rozmowę.

– Dawidzie, tak się zwracam, bo o to mnie prosisz.

Widzę, że życie tve toczy się w otoczeniu kobiet. Ma to dla Ciebie jakieś szczególne znaczenie?

– Kocham ludzi, kocham kobiety, ale zawsze marzyłem o tym, by zostać pustelnikiem. Od dziecka byłem mocno introwertycznym człowiekiem. (śmiech)

– Ale introwertyczność w jakis sposób się uzewnętrzniła?

– Dla mnie zwyczajne czynności życiowe jak zakupy, jazda transportem publicznym, każde wyjście i spotkania z ludźmi były nie lada wyzwaniem. Pamiętam, że nawet w przedszkolu bawiłem się sam

# Wierzę, że życie utkane jest z cudów



▲ Przed wypadkiem Dawid marzył by się uczyć w Liceum Lotniczym i Szkole Orłąt w Dęblinie

w kącie, a kiedy koleżanka Ewa z litością podeszła by mnie pocieszyć, poszedłem do innego, pustego kąta. Trwało to długie lata, aż wreszcie podjąłem decydującą walkę i zostałem przewodnikiem dzieląc się z ludźmi pasją i miłością do gór.

– Uchodzisz jednak za ekstrawertyka i duszę towarzystwa.

– Ponieważ bardziej kocham ludzi niż strach przed nimi. Od najmłodszych lat marzyłem o lataniu. Jako dziecko byłem bardzo zakompleksiony i kluskowaty, a drogą do marzeń było Liceum Lotnicze i Szkoła Orłąt w Dęblinie. Poza matematyką, trzeba było przejść jednak przez bramy w-f. Perspektywa testów sprawnościowych przyprawiała mnie o mdłości i ból brzucha. Miłość musi kosztować: „per aspera ad astra – przez cierpienie do gwiazd!”. Tak zaczęło się łamanie słabości ciała i hartowanie ducha.

”

Marząc o lataniu od piątej klasy podstawówki zacząłem uczyć się anatomii, fizjologii człowieka i dużo ćwiczyć fizycznie. Trwa to nieprzerwanie do dziś.

jest narzędziem do ćwiczenia ducha. Można nabrać charakteru systematyczną pracą, albo popaść w miłość dogadzając sobie.

Byłem najgorszy z wf-u w całej szkole. Zamieniłem jedną godzinę ćwiczeń, na 8 godzin matematyki, a nawet języka polskiego – co nie byłoby takie trudne, gdyż miałem wspaniałych nauczycieli i nie ma dnia, kiedy nie jestem im wdzięczny za pasję i okazane serce. Za to jak nas wychowywali, wspierając utrudzonych rodziców.

Marząc o lataniu od piątej klasy podstawówki zacząłem uczyć się anatomii, fizjologii człowieka i dużo ćwiczyć fizycznie. Trwa to nieprzerwanie do dziś. Latami codzienne treningi, pomagały temperować siebie. W taki sposób uczyłem się wiary i nadziei..., często wbrew nadziei.

– Jak wpłynęło to na relacje z ludźmi?

– Ucząc się siebie, odkrywam także prawdę o innych, że każdy potrzebuje akceptacji tak jak ja. Leżąc twarzą w błocie, tonąc w swojej niemoocy, można rozpamiętywać słabość,

a nawet chełpić się własnym nieszczęściem. Jednak jeśli człowiek podniesie głowę z kałuży i zobaczy, że obok leży drugi nieszczęśnik, to pomagając mu wstać, nawet nie zauważy kiedy podniósł się sam. Właśnie wtedy zacząłem cieszyć się darem każdego człowieka.

– Ile miałeś lat jak to zrozumiałeś?

– Tak powolutku, powolutku proces ten rozpoczął się w podstawówce, jednak cały proces nazwijmy to leczeniem, trwał wiele lat. I trwa do dziś. A możliwy jest on w moim przypadku przez systematyczne odkrywanie miłości Bożej.

– Wiem, że temat miłości Bożej będzie nam towarzyszył cały czas w rozmowie z Tobą, jednak z uporem maniaka wrócę jeszcze na chwilę do tego pustelnika. Czy to wynika z takiej świadomości introwertyka, jak sam to nazwałeś, czy to jest trochę przekora. A tak naprawdę, to czekasz na piękną miłość, wspaniałą kobietę?

– Pani Grażynko w 2019 roku miałem wziąć ślub, 7 września tego roku doszło do wypadku.

– Doszło do wypadku i...

– ...i Pan Bóg poprowadził moje życie innym torem... Kolejna odsłona mnie – paraliż – wszystko jest darem, uśmiechem Pana Boga – przyjętym, bądź odrzuconym. To paradoksalne, ale w takim stanie, z życiem wiszącym na włosku – lekarze kilka razy walczyli, żebym jeszcze tu został, a Pan Bóg pozwolił. Zaprowadził mnie w miejsca i do ludzi, gdzie nigdy nie dotarłbym. Nie mógłbym, jako silny sprawny mężczyzna dotrzeć i spotkać chorych, zrozpaczonych i umierających dzieląc ich los. Dotarłem jako bezradny, bezsilny, przykuty do łóżka, którego trzeba odwracać, żeby ciało nie odpadło



▲ Dawid w szpitalach spędził kilkanaście miesięcy

**ŻYĆ Z PASJĄ**

od kości, z ranami od leżenia. Życie jest przygodą – wiary.

– No i widzisz, czy to nie jest też przyczynek do tego, iż artykułujesz takie zdania: „kocham kobiety, ale...”?

– Nie, tu nie ma żadnego ale. Zawsze kochałem ludzi. Kobiety są koroną stworzenia – warto byłoby wszyscy o tym pamiętać, także kobiety.

– Czyli jak mam to rozumieć? Uważasz, że teatr i sport są blisko siebie?

– Oczywiście, że tak. Każdy kto uprawia sport wie, że jest to teatr, gra pozorów przed przeciwnikiem i przed sobą – mogę więcej, aż w to uwierzę i wygram. W 2009 roku zdobyłem Mistrzostwo Polski i Wicemistrzostwo Świata – indywidualnie i drużynowo w pół maratonie nordic walking.

– Miałem wtedy?

– Mniej lat..., i sporo smutków, więc był to prezent od Pana Boga dla zajęcia głowy.

– A oprócz tego?

– Miałem wielką niechęć do startu w MP, ale i tak zostałem poprowadzony przez opatrność, wbrew przeciwnościom i z dużą dozą humoru – do zwycięstwa. Życie utkane jest z cudów – ciągle utwierdzam się w tym, nawet teraz kiedy jestem sparaliżowany i bezsilny. Rozumienie bożych planów nie należy do mnie, ja mam wierzyć, dziękować, działać i czekać cierpliwie na owoce. Oczywiście czekać pracownicy! (śmiej)

– Powiedz mi, czy

**Ty spisujesz swoje przemyślenia, bo nie ukrywam, że są bardzo inspirujące. Masz głębokie metafory, określenia, że aż szkoda, że nie są one zapisywane.**

– Kiedyś pisałem wiersze. Dziś się dzielę w rozmowie. Bliscy namawiają mnie do spisywania tych cudów na ścieżce życia. Czasami pojawiają się nawet prozocne sny. Ostatnio przyszedł taki zabawny: śniło mi się, że moja przyjaciółka Anetka daje mi zeszyt, w którym mam notować wszystkie natchnienia. Rano przyszedł listonosz i wręczył mi przesyłkę – ręcznie wykonany, złożony literami przyozdobiony, w skórę oprawiony, zeszyt z napisami „Złote myśli... Dawid Radziejewski”.

– Zawsze byłeś wierzący?

– Tak, warto jednak odróżnić religijność wynikającą z przyzwyczajenia, tradycji od wiary płynącej z osobowej relacji prowadzącej do miłości. W kościele inaczej oddycham. W Zakopanem zacząłem uczyć się w PLSP im. A. Kenara. W pachnących, drewnianych, skrzypiących kościółkach, niektórzy mówią o magii miejsca, chwili, a ja wiem, że żadna to magia – to mistyka obecności. Tam właśnie zacząłem odkrywać smak sakramentów z wyboru. W tej relacji staje się zdolny przekraczać siebie, swoje słabości, niemoc w imię Jezusa Chrystusa.



▲ Teraz intensywnie ćwiczę, bo marzy o pielgrzymce do Sokółki

– Wyrazasz tu wielkie myśli kierowane do Boga. Powiedz mi czy wiara twa wzmocniła się jeszcze bardziej po Twoim wypadku, o którym zaraz porozmawiamy, czy wówczas już była bardzo ukształtowana?

– Wierzy się lub nie, to Pan Bóg bada serce. Z bycia, przebywania, z czasu, trwania nawet myślą rodzi się relacja, relacja rodzi miłość. Jak na randce – ciężko się zakochać, skoro nie daje się czasu. Trzeba usłyszeć, poczuć bicie serca w tabernakulum. Bóg przez cały czas upomina się o nas i wędruje w naszej pielgrzymce przez życie. Wiele lat temu dotarło do mnie to, że do świętości potrzeba nam łaski bożej i chęci. Powołaniem życia jest mówić Bogu „Tak” – czy to dużo? Do bałaganu mojego życia ciągle muszę zapraszać kogoś, kto pomoże mi posprzątać – Jezusa Chrystusa w eucharystii.

– Dawidzie, jeśli możesz odpowiedzieć mi na takie pytanie – co zmieniło się jednak w twojej głębi, w twoim sposobie myślenia i w twoim życiu po wypadku?

– Jeszcze bardziej dociera do mnie, że wszystko jest darem – całe dobro, czas, nawet cierpienie. Rozkwitają

moje relacje, oddzieliły się też „ziarna od plew”. Całe życie Pan Bóg uczy ufności do siebie. Dzień przed wypadkiem, po Mszy świętej, z koszyka ze Słowem Bożym wyciągnąłem taką karteczkę: „Przestań lękać się tego co będziesz cierpieć (Ap 2, 10)”. Natomiast trochę wcześniej: „W każdym położeniu dziękujcie, taka bowiem jest wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. (1Tes 5,18)” Wiem, że jest w tym metoda – zastosowałem się, pomimo kroplówek i morfiny, zgrzytając zębami z bólu dziękowałem. Jednym z warunków szczęścia jest wdzięczność.

– Boisz się jutra?

– Dlaczego, skoro Bóg już tam jest. Po wypadku praktycznie straciłem wzrok na prawe oko, lewym też niewiele widziałem. Po wielu badaniach dowiedziałem się, że „nerw wzrokowy oraz odwodzący gałkę są uszkodzone i muszę nauczyć się żyć z jednym okiem”. Żrenica skierowana była do kącika „patrzeć” w nos. Po 7 miesiącach wpatrując się w rozmyte tabernakulum poprosiłem przez łyżę: „Panie Jezu spraw, abym ciebie zobaczył”. Kolejnego dnia, już w następnym szpitalu, po wyjściu z kaplicy widziałem! Podobnie było



**Bóg przez cały czas upomina się o nas i wędruje w naszej pielgrzymce przez życie.**

**Mnie jednak ciągle towarzyszyła nadzieja i błogi spokój. Ćwiczyłem wbrew wyrokowi.**

z rękami, poruszałem nimi tylko w łokciach i dłońmi, wyprostowanych nie mogłem unieść wyżej niż na wysokość bioder! Otwieranie drzwi było wyczynem, a o zapaleniu światła mogłem pomarzyć. Jeden z lekarzy powiedział mi szczerze „na pańskim miejscu, porzuciłbym wszelką nadzieję”. Mnie jednak ciągle towarzyszyła nadzieja i błogi spokój. Ćwiczyłem wbrew wyrokowi. Nieco później, pomimo uszkodzonych nerwów, przeciętych mięśni i zerwanych przyczepów, ręka drgnęła i wykonałem ruch w pełnym zakresie – z 45 stopni do 180 stopni.

– A co pamiętasz z tego dnia 7 września 2019 roku?

– Wracałem do domu z Rzeszowa, nie swoim samochodem, droga była bardzo spokojna. Tuż przed północą doszło do wypadku. Boczne zderzenie w moje tylne prawe drzwi, wydawało się niegroźne. Myślałem nawet, że tylko spiszę oświadczenie. Sprawdziłem czy mam wszystkie zęby. Żadnego skaleczenia, zadrapania, nawet siniaka – jak się później okazało. Tylko... nie wysiadłem. Ktoś podbiegł z samochodu za mną i przez tylne drzwi położył mnie na fotel pasażera. Nogami do przodu zostałem wyniesiony z auta. Charakterystycznymi nożyczkami zdjęto moją koszulę, pomimo protestów i przewieziono do szpitala. Od tamtego czasu, miesiącami jeździłem tylko na leżąco, widząc jedynie lampy i sufity. Jakim szczęściem było, kiedy specjalnym dźwigiem, w uprząży pierwszy raz

posadzono mnie na wózku, podtrzymując głowę. Kilkanaście miesięcy w szpitalach, tylko pory roku się zmieniały, ale sufity wszędzie podobne. To już prawie dwa lata „na kwarantannie”- już samodzielnie oddycham, sam na łóżku potrafię się obrócić, czasami z pewną pomocą, nie jestem karmiony płynnym, zmiksowanym jedzeniem, sam też jeżdżę na wózku – Himalaje czasami mają inną skalę...

Wiem, że w taką podróż zaprosił mnie Pan Bóg, na rekolekcje życia. Leżąc w pustelni izolatki przyszła myśl: „Długa jest droga serca człowieka od przekonania, że ofiarowuje coś Bogu do świadomości, że wszystko jest Darem od Boga – przyjętym bądź odrzuconym”.

– Dawidzie rozmawiamy już tak długo, tyle wątków musiałam ominąć pisząc ten wywiad, gdyż mam świadomość percepcji czytelniczki, tak więc proszę odpowiedz mi na finalne pytanie. Jakie są marzenia i plany, stojącego tu przede mną w symulatorze chodu Dawida Radziejewskiego?

– Uczę się powtarzać ciągle: „nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! (Łk22, 42b)”. Od dawna modłę się w jednej intencji: „o wypełnienie świętej woli Bożej i o pokorę w jej radosnym przyjmowaniu i wypełnianiu”. Nie mnie jest zrozumieć plany Boże, ważne żebym nie przeszkadzał pychą i własnym planem na swoje szczęście.

Tyle Pan Bóg dał mi niespodzianek przez całe życie – dam się zaskoczyć i teraz. Tyle wspaniałych osób, aniołów postawił mi na drodze. Podążam dalszą drogą życia – jestem, rozmawiam z Panią – Czy to nie cud?

– Ponieważ nie do końca usłyszałam o planach, dlatego zapytam może inaczej. To kiedy zapytasz mnie na spacer?

– Mam nadzieję jak najszybciej, będzie to świetne przygotowanie do pielgrzymki do Sokółki – na wózku, o kulach, czy w jakikolwiek inny sposób. Tam szczególnie woła Pan Jezus.

– Kiedy to będzie?

– Kiedy zachce Pan Bóg, ja się przygotowuję codziennie przez rehabilitację.

– Pięknie dziękuję za taką głęboką rozmowę.

Wszystkich naszych Czytelników, którzy chcieliby wesprzeć rehabilitację Dawida Radziejewskiego zachęcamy do wpłacania każdej, nawet najmniejszej kwoty na konto: **39124023661111001058444536**, Stowarzyszenie USTYAN. Ustjanowa Dolna 32. Z dopiskiem: Dawid Radziejewski, jak też zapraszamy do wspierania w akcji „pomagam.pl”, utworzonej przez Stowarzyszenie Przestrzenie Wyobraźni z Lesku.

Obserwować losy naszego bohatera można na facebook: „Pomoc dla Dawida Radziejewskiego”.

## PROJEKTY

► TEKST: DAWID LIPKA

**16 marca 2021 roku gmina Lesko przedłużyła porozumienie o uczestnictwie w programie OKS ze Stowarzyszeniem MANKO, koordynującym Ogólnopolską Kartę Seniora (OKS). Dzięki temu lescy seniorzy kolejny rok będą mogli korzystać z szerokiej kampanii nakierowanej na ich rozwój i pomoc społeczną.**

Ogólnopolska Karta Seniora to program aktywizujący i wspierający seniorów w całej Polsce, oparty na współpracy Stowarzyszenia MANKO, samorządu i lokalnych przedsiębiorców. Sama Karta uprawnia do korzystania z upustów i rabatów nie tylko w gminie Lesko, ale też na terenie całego kraju – u 2500 przedsiębiorców, którzy przystąpili do Programu. Są to m.in. sanatoria, uzdrowiska, hotele, przychodnie, gabinety lekarskie i rehabilitacji, instytucje kultury, a także sklepy spożywcze i wielobranżowe. Podmioty te oferują seniorom rabaty od 5 do nawet 50 proc., co w skali roku może być sporą pomocą w oszczędności funduszy osób starszych.

Jedną z kampanii organizowanych w ramach OKS, jest kampania „Mądre leczenie to szybszy powrót do zdrowia” organizowanej przez Polski Związek Producentów Leków bez Recepty. Ma ona na celu wsparcie pacjentów i lekarzy w odpowiedzialnym stosowaniu i nie nadużywaniu leków. W jej ramach rozdanych zostanie na terenie gminy Lesko ponad 100 pakietów

## Lesko przedłuży program Ogólnopolskiej Karty Seniora



pomocowych, tak bardzo przydatnych w czasie pandemii.

Program to nie tylko same zniżki. To także kampanie prosenioralne, konkursy dla seniorów i wydawana ogólnopolska gazeta „Głos Seniora”, która co dwa miesiące trafia do naszej gminy i jest bezpłatnie kolportowana do seniorów. Znaleźć ją można w Urzędzie Miasta i Gminy, Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz w Bieszczadzkim Domu Kultury.

Poruszana jest w niej tematyka społeczna, ekonomiczna oraz zdrowotna osób starszych. Magazyn kompleksowo informuje o sprawach bezpośrednio dotyczących seniorów – zaprasza na wydarzenia,

promuje ważne inicjatywy, zachęca do aktywności fizycznej oraz porusza ważne dla każdego tematy zdrowotne. Ponadto na łamach „Głosu Seniora” organizowane są konkursy: Stylowi Seniorzy, Zwierzak Lekiem na Samotność, Przekaż nam swój przepis, Senior Moto-Retro, Senior Działkowicz, Miłość po 60-tce i wiele innych.

Przypominamy, że bezpłatną Kartę otrzymują mieszkańcy gminy Lesko po 60 roku życia. Ci z Państwa, którzy nie zdążyli jej sobie wyrobić do tej pory, mogą zgłosić się do biura podawczego Urzędu Miasta i Gminy Lesko. Karta zostanie wydana na miejscu, po wypełnieniu formularza.

W programie Ogólnopolskiej Karty Seniora uczestniczy 10 przedsiębiorców z gminy Lesko. Są to:

- 1) Zakład optyczny Ewa Korczak, ul. 1000-lecia 5, 38-600 Lesko – 15 proc. zniżki na oprawy i 10 proc. zniżki na szkła\*
- 2) Foto Centrum Piotr Gagatko, ul. Śliżyńskiego 2/10, 38-600 Lesko – 10 proc. zniżki na usługi fotograficzne\*
- 3) Sklep spożywczo-przemysłowy Elżbieta Szczepańska, Łukawica 83, 38-600 Lesko – 10 proc. zniżki\*
- 4) Sklep wielobranżowy „Gracja” s.c., ul. 1000-lecia 5, 38-600 Lesko – 5 proc. zniżki na cały asortyment\*
- 5) Sport Lesko Sp. z o.o. w Lesku, ul. Bieszczadzka 7 (Basen Aquarius) – 10 proc. zniżki na basen\*
- 6) Handel Hurt Detal Art. Rolno-Spożywcze (sklep Maślaczek), ul. Rynek 17, 38-600 Lesko – 5 proc. zniżki na wybrane warzywa\*
- 7) Sklep „Druczek”, ul. Berka Joselewicza 1, 38-600 Lesko – 15 proc. zniżki na cały asortyment\*
- 8) Firma handlowo-usługowa „ATA”, ul. Parkowa 3, 38-600 Lesko - art. gospodarstwa domowego (odzież, kołdry, itp.) – 10 proc. zniżki na cały asortyment\*
- 9) Audiofon Sp. z o.o. Sp. k., ul. Kazimierza Wielkiego 4, 38-600 Lesko – 25 proc. zniżki na wybrany asortyment + bezpłatne usługi z zakresu poradnictwa słuchu\*
- 10) Biesy Tour, Jankowce 159, 38-600 Lesko, tel.: 697 202 169 – 20 proc. zniżki na transport osób\*

\*podane wielkości procentowe zniżek oraz ich zakres mogą ulegać zmianie, gdyż przedsiębiorcy mają swobodę w ich regulowaniu.

Pełną listę znajdziecie Państwo na stronie <https://glosseniora.pl/gdzie-skorzystac-z-karty/>

## PROJEKTY

► TEKST: PB

**Ruszył nabór wniosków do Działaj Lokalnie Fundacji Bieszczadzkiej. Stowarzyszenia i grupy nieformalne z bieszczadzskich powiatów mogą starać się o dofinansowanie dla swoich inicjatyw. – Wspierane będą projekty, które inicjują współpracę mieszkańców na rzecz dobra wspólnego – informuje Lucyna Sobańska, koordynatorka programu.**

Fundacja Bieszczadzka we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce po raz kolejny ogłasza Lokalny Konkurs Grantowy w ramach programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

– W XII edycji Programu „Działaj Lokalnie -2021” wspierane będą projekty, które inicjują współpracę mieszkańców na rzecz dobra wspólnego i służą pobudzaniu aspiracji

## Trwa nabór wniosków do konkursu Działaj Lokalnie-2021

rozwojowych, poprawie jakości życia – przypomina Lucyna Sobańska, koordynatorka programu z ramienia Fundacji Bieszczadzkiej. – Program kierujemy do organizacji pozarządowych oraz grup nieformalnych, które podejmują wspólny wysiłek, aby w ich społecznościach żyło się lepiej.

Wnioski do DL XII-2021 mogą być składane przez wnioskodawców działających na terenie gmin: Baligród, Bircza, Czarna, Komańcza, Lesko, Olszanica, Ustrzyki Dolne, Tyrawa Wołoska i Solina.

– Będzie można ubiegać się o dotację do 6.000 zł. Wnioskodawcy wnoszą wkład własny – 25 proc. wartości wnioskowanej dotacji w tym: 5 proc. to wkład finansowy, czyli środki realizatora na pokrycie kosztów projektu oraz 20 proc. wkład niefinansowy – np. praca wolontariacka na rzecz projektu, użyczenie sali, przekazane rzeczy – wyjaśnia koordynatorka.

Różnice w zakresie wkładu własnego oraz czasu realizacji dotyczyć będą wyłącznie projektów, zawierających działania wpływające na zmniejszenie skutków epidemii. Szczegóły w regulaminie konkursu.

W ubiegłych latach z programu Działaj Lokalnie sfinansowane zostało m.in. wyposażenie świetlic wiejskich czy Klubów Seniora, imprezy sportowe i kulturalne, stroje sportowe dla klubów, spektakle teatralne, warsztaty plastyczne czy pikniki rodzinne, budowa wiat piknikowych,

ścieżki spacerowe lub rowerowe czy budowa pszczelich pasiek. Stowarzyszenia oraz grupy nieformalne dostają od 3.000 do 6.000 zł.

Dotowane projekty będzie można realizować od 1 czerwca do 31 grudnia 2021 roku. Termin naboru wniosków: 10.04.2021 r. – 10.05.2021 r. Wnioski do DL XII-2021 należy składać wyłącznie poprzez generator wniosków dostępny na stronie [www.dzialajlokalnie.pl](http://www.dzialajlokalnie.pl) i [www.fundacjabieszczadzka.org](http://www.fundacjabieszczadzka.org)

Z racji zagrożenia koronawirusem spotkania szkoleniowo-informacyjne będą miały charakter zdalny,

na platformie ZOOM. Wszystkich zainteresowanych uzyskaniem dodatkowych informacji o programie zapraszamy też na konsultacje indywidualne, telefoniczne pod nr 881 537 554 lub w siedzibie Fundacji Bieszczadzkiej od 12 kwietnia 2021 w godzinach od 10.00 do 14.00, po wcześniejszym ustaleniu terminu konsultacji.

Obowiązkowo w konsultacjach lub szkoleniu informacyjnym muszą wziąć udział przedstawiciele organizacji lub grup nieformalnych, które po raz pierwszy wnioskuje do programu Działaj Lokalnie.



POLSKO-AMERYKAŃSKA FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN FREEDOM FOUNDATION



AKADEMIA ROZWOJU FILANTROPII W POLSCE

**INWESTYCJE**

► TEKST: DAWID LIPKA ZDJĘCIA: BPKIT UMIG LESKO

**16 kwietnia w Średniej Wsi odbyła się krótka uroczystość symbolicznego wbicia łopaty na jednym z 12 mostów przebudowywanej drogi wojewódzkiej Hoczew – Myczków. Inwestycja warta 68 mln złotych weszła tym samym w najważniejszy etap, który do końca roku zakończy całość robót na odcinku ponad 11 km.**

W uroczystości udział wzięli m.in. Władysław Orty – Marszałek Województwa Podkarpackiego, Piotr Miąso – Dyrektor Naczelny PZDW w Rzeszowie, Marta Jakowska – zastępca dyrektora Wydziału Infrastruktury w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim, Adam Snarski – Burmistrz Miasta i Gminy Lesko oraz Adam Piątkowski – Wójt Gminy Solina.

Jak zaznaczył w swoim wystąpieniu marszałek – Dziś wbijemy symboliczną łopatę na drodze w Bieszczadach, dając tym samym sygnał, że rusza duży front inwestycji drogowych w Bieszczadach. Myślę, że tutejszy teren jest trudny, gdyż jest zabudowany, górski, z potokami oraz różnymi przeszkodami i problemami, które od lat nie były uwzględniane

# Przebudowa drogi Hoczew – Myczków wchodzi w decydującą fazę



▲ Marszałek Województwa wraz z burmistrzem Leska i wójtem Soliny symbolicznie wbili łopatę pod budowę nowej drogi Hoczew - Myczków

w perspektywach napraw, a które są konieczne.

Na tę inwestycję czekali pół wieku, ale już niebawem zarówno mieszkańcy naszej gminy, jak

i turyści będą mogli bezpiecznie się przemieszczać, zwłaszcza w sezonie letnim, kiedy znacząco wzrasta natężenie ruchu samochodowego, pieszo i rowerowego.

– Dziękuję w imieniu swoim i mieszkańców całemu Zarządowi Województwa Podkarpackiego z panem marszałkiem na czele oraz Podkarpackiemu Zarządowi Dróg Wojewódzkich,

za pozyskanie środków na ten ważny cel i za dobrą współpracę z naszą gminą przy realizacji inwestycji. Dziękuję też mieszkańcom Hoczwi, Bachlawy i Średniej Wsi za cierpliwość i także dobrą współpracę z wykonawcą robót – napisał na swojej stronie burmistrz Leska, który w przemówieniu zwracał uwagę na komfort i bezpieczeństwo podróżnych oraz perspektywę rozwoju obiektów noclegowych przy inwestycji.

W ramach prowadzonych prac zostanie wykonana przebudowa i rozbudowa istniejącej drogi wojewódzkiej, przebudowa mostów i przepustów na potokach górskich, rozbudowa skrzyżowania dróg wojewódzkich w Hoczwi, budowa ronda w Myczkowie. Zostaną wykonane również nasypy i wykopy wraz z umocnieniem skarp. Wykonawca przebuduje chodniki, zatoki autobusowe, pobocza i zjazdy do posesji i dróg podporządkowanych.

Przedsięwzięcie współfinansowane jest z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014- 2020. Ponad 58 mln zł pochodzi z Funduszy Europejskich, a 10 mln zł z budżetu województwa podkarpackiego.

**INFORMACJE**

► TEKST: UMIG LESKO  
ZDJĘCIA: PIXABAY

**Właściciele psów mieszkający na terenie gminy Lesko, od maja mogą bezpłatnie zaszczepić swoich pupili. Jest to możliwe dzięki podjętej na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Lesku uchwałę, w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Lesko na rok 2021.**

# Rusza bezpłatne czipowanie psów w gminie Lesko



Projekt „Programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami i zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Lesko na 2021 rok” został opracowany przez pracowników urzędu i przedstawiony Radzie Miejskiej do zaopiniowania w lutym. – W programie w ramach zapobiegania bezdomności psów – jako zupełną nowość – wprowadzono zapisy o możliwości dobrowolnego elektronicznego znakowania tzw. czipowania psów posiadających swoich właścicieli. Do tej pory obligatoryjnie czipowaniu poddawane były tylko psy bezdomne wyłapywane z terenu gminy i przekazywane do schroniska – wyjaśnia Barbara Kucharska, kierownik Wydziału Planowania Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami,

Ochrony Środowiska i Leśnictwa w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko.

Czipowanie to doskonała metoda zapobiegania bezdomności zwierząt umożliwiająca – w przypadku zaginięcia zwierzęcia, szybkie ustalenie właściciela. Elektroniczny czip z zakodowanym niepowtarzalnym numerem jest bardzo mały, nie przeszkadza zwierzęciu i nie powoduje reakcji alergicznych – jest on wprowadzony podskórnie. Czip może działać nawet kilkanaście lat. Specjalnym czytnikiem można odczytać numer czipa i po sprawdzeniu w elektronicznej bazie danych uzyskać informację o właścicielu i zwierzęciu.

Czipowanie jest metodą identyfikacji zwierząt. – Jest to przydatne w sytuacji gdy pies się zgubi, bowiem wszczepiony mikroczip nadaje mu tożsamość. Mikroczip jest wielkości ziarenka ryżu, zawiera 15-cyfrowy numer identyfikacyjny i wszczepia się go pod skórę zwierzęcia, najczęściej w okolicy szyi lub pomiędzy łopatkami. Jest to zabieg bezbolesny – zapewnia kierownik Kucharska.

Wbrew panującemu przekonaniu czip nie jest urządzeniem GPS. Czip nie namierza psa, ale pozwala zidentyfikować zwierzę i dotrzeć do jego właściciela, dzięki danym zawartym w bazie.

Posiadanie przez zwierzę mikroczipu przynosi wiele korzyści i jest konieczne też z innych powodów. Oprócz łatwej identyfikacji psa, posiadanie wszczepionego mikroczipa jest niezbędne, gdy chcemy wyrobić paszport dla psa, konieczny jeśli zamierzamy podróżować ze zwierzęciem po krajach Unii Europejskiej. Wówczas do wyrobienia stosownego paszportu zgłaszamy się dopiero po zabiegu wszczepienia czipa. Obowiązek czipowania zwierząt w podróży dotyczy psów, kotów i tchórzofrettek.

## Koszty pokrywa gmina i fundacja

Dzięki wprowadzonemu przez Burmistrza Miasta i Gminy Lesko oraz Radę Miejską w Lesku programowi, już od maja możliwe będzie bezpłatne czipowanie psów właścicielskich. Koszty elektronicznego znakowania psów pokrywane będą przez Fundację „Wesoły Kundelek” oraz gminę. Jest to bardzo istotne, gdyż w większości gmin w Polsce, właściciele psów sami muszą finansować tego typu zabiegi, przy czym koszt zaszczepienia psa kształtuje się średnio w granicach od 50 do 150 zł.

Każdy właściciel czworonoga, któremu na sercu leży dobro swojego pupila, będzie mógł zgłosić się do Gabinetu Weterynaryjnego Pana Karola Kusala mieszczącego się w Lesku, przy ul. Piłsudskiego 48 i za darmo oznakować elektronicznie swojego psa. Wystarczy wypełnić wniosek w placówce weterynaryjnej, pokazać dowód tożsamości oraz książeczkę zdrowia lub paszport psa. Warunkiem jest ukończenie przez zwierzę 12 tygodnia życia oraz aktualne szczepienie psa przeciwko wściekliźnie. Po zaszczepieniu dane dotyczące zwierzęcia i jego właściciela będą wprowadzane do Ogólnopolskiej Bazy Danych IDENTYFIKACJA.PL.

W Polsce w chwili obecnej nie ma obowiązku czipowania psów. Trwają jednak debaty odnośnie wprowadzenia obowiązkowego czipowania psów i dobrowolnego znakowania kotów na terenie całego kraju. Jak pokazują raporty pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli, w gminach brakuje odpowiednich programów, procedur znakowania czy sterylizacji zwierząt domowych, a działania gmin koncentrują się głównie na odławianiu zwierząt i przekazywaniu ich do schronisk bądź przytulisk.

– Działania, które w omawianym zakresie w tym roku podjęto w gminie Lesko, niewątpliwie wykraczają poza przyjęty powszechnie stereotyp. Mamy nadzieję, że ta inicjatywa spotka się ze strony mieszkańców z aprobatą i skutkować będzie jak największą liczbą zaszczepionych psów – dodaje kierownik Kucharska.

W miesiącach wakacyjnych, razem z Gabinetem Weterynaryjnym Pana Karola Kusala, planowana jest akcja czipowania psów na terenie całej gminy, w poszczególnych jej miejscowościach, połączona z coroczną akcją szczepienia psów. O jej terminach i szczegółach będziemy informować w kolejnych publikacjach miesięcznika.

## KULTURA

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA  
ZDJĘCIA: ARCH. GRAŻYNY  
KAZNOWSKIEJ

**Czy pragnęliście Państwo kiedyś poczuć całą lub całym sobą rytm wyznaczany tangiem? Czy wiecie czym jest milonga? Czy choć raz udało Wam się w tangu po prostu zatracić bez reszty?**

Jeśli nie, to w trzeci weekend maja, a dokładnie 15–16 maja, nadarzy się właśnie ku temu okazja i to w małych miejskich przestrzeniach jakimi są Lesko i Ustrzyki Dolne. Wydawałoby się, że tak wysokiej rangi działania artystyczne zarezerwowane są tylko dla wielkich miejskich przestrzeni. Nic bardziej mylnego. Czasami na „artystycznych peryferiach” toczą się wyjątkowe w formie i wyrazie działania, i do takich właśnie zaliczyć należy „Bajlamos tango”.

I choć pandemia towarzyszy nam jeszcze na co dzień, choć obawy przed tym, czy uda nam się zrealizować działanie ciągle istnieją, to jednak chcemy spróbować. Oczywiście w pełnym sanitarnym reżimie, zważywszy, że mamy nadzieję na luzowanie obostrzeń po 3 maja, a po drugie, że tę imprezę planowaliśmy zorganizować już rok temu.

Do realizacji pomysłu zaprosiliśmy międzynarodowych artystów, którym tango w duszy gra. To oni zaprezentują swoje możliwości artystyczne, jak też spróbują je przekazać i zaszczepić w nas miłość do tego pięknego tańca, którym zachwycali się już nasi pradziadkowie i który towarzyszy od wieków wielu osobom w różnym wieku i w różnych rejonach świata.

Dlatego też w sobotę 15 maja, Urząd Miasta i Gminy Lesko oraz

# Zapraszamy na Bajlamos tango



Bieszczadzki Dom Kultury, zaproszą serdecznie na parking obok domu handlowego w Lesku.

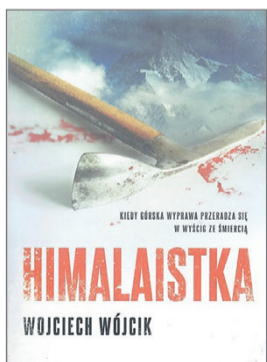
W godzinach popołudniowych będzie można tam z bezpiecznej odległości zobaczyć, posłuchać lub czynnie uczestniczyć – czy też nawet potowarzyszyć uczestnikom z własnych balkonów – w warsztatach tanga i milongi. Będzie można też dowiedzieć się o pięknej historii tego nietuzinkowego tańca, łączącego miejsca i pokolenia.

W tą taneczną podróż zaproszą Państwa mistrzowie: Urszula

Wojtkowiak (Polska) i Fernando de Lutiis (Argentyna). Natomiast wieczorem zaprosimy mieszkańców do obejrzenia muzyczno-taneczno-poetyckiego show „Tango Attack Buenos Aires” – również w międzynarodowej obsadzie: Grzegorz Bożewicz – bandoneon, Piotr Malicki – gitara, Hadrian Tabęcki – fortepian oraz Andres Martorell (Urugwaj) – wokół. Oczywiście w towarzystwie poznanych już w ciągu dnia tancerzy.

Plakaty informujące o wydarzeniu ukażą się po 3 maja. Zapraszamy serdecznie!

## BIBLIOTEKA POLECA



### HIMALAISTKA Wojciech Wójcik

Morderczy wyścig ku sławie czy akt okrutnej zemsty? Łukasz Lewicki, uczestnik narodowej wyprawy zimowej na K2, dokonuje w czasie dramatycznego odwrotu do obozu wstrząsającego odkrycia. Nie przypuszcza, że teraz on znalazł się w śmiertelnym potrzasku. Na dzikich pustkowiach Karakorum rozpoczyna się okrutne polowanie...

Cała treść książki i sposób jej przekazania przypomina słuchanie niezwykle emocjonującej opowieści. Nie ma tutaj nudnych fragmentów, a właściwie każda kolejna strona przynosi coś nowego. „Himalaistka” to wciągająca powieść sensacyjna w nietypowej scenarii.



### PRZYGODY ASTRID Christina Björk

Ta książka to opowieść o niezwykłym świecie dzieciństwa Astrid Lindgren, autorki m.in. „Dzieci z Bullerbyn”. Spotkanie tu pierwowzory bohaterów z jej książek. Razem z nimi pobawicie się w „nie dotykać podłogi”, będziecie skakać po sianie, budować grotty w trocinach, wspinać się na drzewa. Tam, gdzie pisarka mieszkała, przyroda była tak cudowna, że pani Lindgren nigdy o niej nie zapomniała, tęskniła za nią przez całe życie: „... Wciąż czuję zapach i pamiętam urok krzewu dzikiej róży na pastwisku, który po raz pierwszy ukazał mi czym jest piękno, wciąż słyszę derkacza [...] i pohukiwania sów w lesie...”. Dorośli, wśród których dorastała, byli dobrzy dla dzieci. Często opowiadali im historie zabawne, ale też straszne. Autorka walczyła o prawa zwierząt, pamiętając jak były troskliwie traktowane w rodzinnej zagrodzie.



### FRED PSI EKOPATROL Barbara Kosmowska

Poznajcie psa, który dba o czystość naszej planety. To jego Wielka Misja, jak uważa on sam. Codziennie próbuje ratować świat przed katastrofą. Zaczął od własnego podwórka: chciał wyczyścić kocice, które z nim mieszkają. Jednak one broniły się pazurami. Następnie ściągnął z półki książkę o ptakach i „rozgryzł” ją do końca. A tu zamiast podziwu, oberwał burę od właścicieli. Później postanowił sprawdzić, czy domownicy dobrze segregują śmieci. Wyniósł worki na trawnik i dokładnie przejrzał. Wszystko było w porządku, ale gdy skończył pracę, śmieci leżały porzucane na trawie. Pewnego dnia odkrył nielegalne śmietnisko i wreszcie został pochwalony przez swego pana. Historia jest opowiedziana z punktu widzenia psa, dlatego jest bardzo zabawna.



### NIE BEZ POWODU Joanna Szpak

Utwór młodzieńkiej autorki z Liceum Ogólnokształcącego w Lesku to „wzruszająca historia przyjaźni, pierwszej miłości, i o tym, że wszystko w życiu dzieje się po coś”. Fabuła powieści jest wartka, interesująca, jak i współczesna. Postaci wyraziście zarysowane, z krwi i kości, z problemami dorastania, przyjaźni, a nawet czegoś więcej... Dom rodzinny bohatera ukazany krytycznie, ze złośliwą mamą i faworyzowanym bratem, jedynie babcia jest sympatyczna i wspiera Patryka. Patryk Herburt jest chłopcem niepełnosprawnym, niektórzy rówieśnicy mu dokuczają, ale pełna sympatii i empatii do niego jest Kaja, koleżanka z klasy. Pasją Patryka jest jazda konna, Kai gra na skrzypcach, dalsze losy bohaterów warto poznać. Powieść może być ciekawą propozycją dla nastolatków.  
AUTOR RECENZJI: Henryk Wyszatycki

Lesko, dnia 16 kwietnia 2021r.

## OGŁOSZENIE

### Burmistrza Miasta i Gminy Lesko

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko działając w oparciu o art. 37 ust. 1, art. 38, art. 40 ust. 1 pkt 1, ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami G.t Dz. U. z 2020 r., poz. 1990, ze zm.), rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004, poz. 1490)

ogłasza

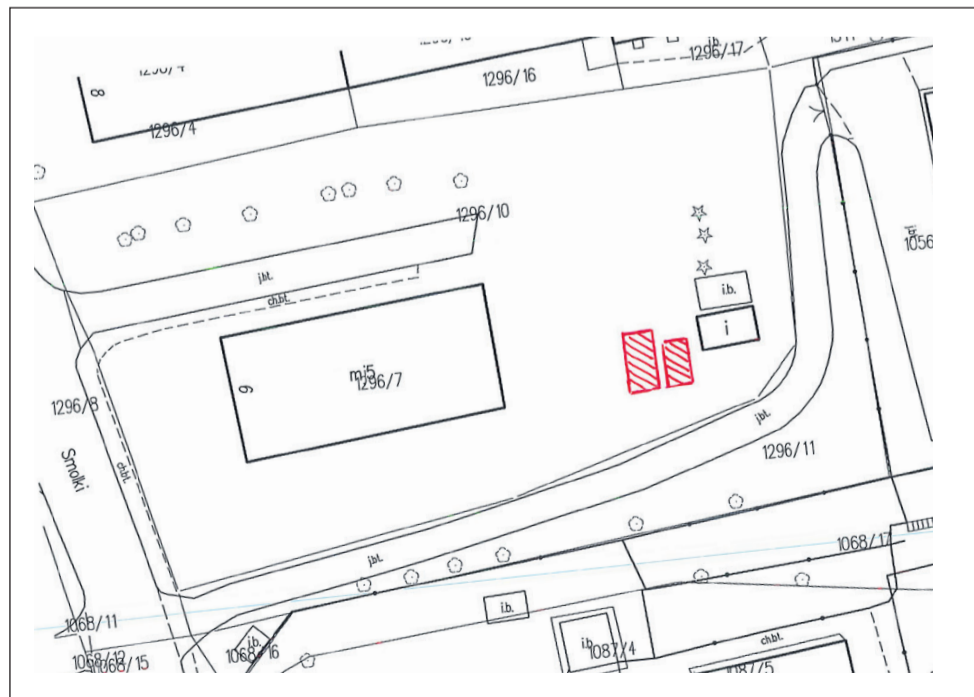
przetarg ustny nieograniczony na 3 -letnią dzierżawę gruntów położonych w Lesku, przy ul. Smółki 6, dotyczących części działki o numerze ewidencyjnym 1296/1, stanowiącej własność komunalną Gminy Lesko przeznaczonych pod dwa miejsca postojowe o powierzchniach - 21 m<sup>2</sup> i 14 m<sup>2</sup>

Lp.	Numer ewid. działki	Pow. dzierżawy w m <sup>2</sup>	Położenie gruntu	Opis nieruchomości przeznaczonej pod dzierżawę	Rodzaj zbycia	Stawka wywoławcza czynszu dzierżawnego za 1 m <sup>2</sup> /m-c	Wadium	Godzina przetargu
1	Część działki 1296/1	21m <sup>2</sup>	Lesko ul. Smoki	tereny mieszkaniowe	przetarg nieograniczony ustny na 3-letnią dzierżawę	3,00 zł/m <sup>2</sup> brutto miesięcznie	10,00 zł	10:00
2	Część działki 1296/1	14m <sup>2</sup>	Lesko ul. Smoki	tereny mieszkaniowe	przetarg nieograniczony ustny na 3 letnią dzierżawę	3,00 zł/m <sup>2</sup> brutto miesięcznie	10,00 zł	10:00

- Przetargi odbędą się w dniu **24 maja 2021 r. od godz. 10:00** w budynku Urzędu Miasta i Gminy Lesko, przy ulicy Parkowej 1 (pokój nr 109, I piętro).
- Wadium w wysokości: 10,00 zł** należy wpłacić do 21 maja 2021 r. do godz. 15:30 na rachunek bankowy Urzędu Miasta i Gminy w Lesku: Bank Gospodarstwa Krajowego nr 97 1130 1105 0005 2072 7320 0006.
- Położenie części działek przeznaczonych do oddania w dzierżawę, objętych przetargiem, przedstawiono na załączniku graficznym do niniejszego ogłoszenia o przetargu.
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które nie zalegają z płatnościami wobec Gminy Lesko oraz wpłacą w wyznaczonym terminie wadium w podanej wysokości.
- Warunki przystąpienia do przetargu: Uczestnicy przetargu zobowiązani są do złożenia Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu: dowodu wniesienia wadium, dowodu tożsamości, pisemnego oświadczenia, że warunki przetargu, regulamin przetargu są oferentowi znane, pisemnego oświadczenia (pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania zgodnie z mi. 233 § 1 Kodeksu karnego) o nie zaleganiu z opłatami wobec Gminy Lesko oraz pełnomocnictw w przypadku występowania w imieniu osób uprawnionych do przystąpienia do przetargu.
- O wysokości postąpienia decyduwać będą uczestnicy przetargu. Ustala się **minimalne postąpienie na kwotę 0,30 zł**.
- Wadium osoby wygrywającej przetarg zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium w terminie do 3 dni od przetargu.
- Wadium ulega przepadkowi jeżeli osoba, która przetarg wygrała nie stawi się do zawarcia umowy dzierżawy w ustalonym miejscu i terminie. Wówczas Komisja Przetargowa może zawiadomić oferenta, który wylicytował kolejny najwyższy czynsz, o możliwości podpisania z nim umowy dzierżawy.
- Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z ważnych powodów podając przyczynę odwołania lub unieważnienia do wiadomości publicznej.
- Szczegółowy regulamin przetargu znajduje się w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko, w pokoju nr 210, ul. Parkowa 1, tel. 13 469 8001 wew. 71.

Lesko, dnia 16 kwietnia 2021 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski



## Klasa pływacka **zaprasza!**



TEKST: P.R-B.

**Przyszli uczniowie klas pierwszych mogą się już zapisywać do klasy pływackiej, która powstanie dzięki zaangażowaniu Szkoły Podstawowej w Lesku oraz UKS Aquarius Lesko. Zajęcia będą odbywać się po szkole, a uczestnicy zostaną zawiezieni zorganizowanym transportem na basen.**

**D**yrekcja Szkoły Podstawowej w Lesku, zaprasza przyszłych uczniów klasy 1 2021/2022, do zapisywania się do tworzonej w szkole klasy pływackiej. Zajęcia będą

prowadzone przez wykwalifikowanych trenerów Uczniowskiego Klubu Sportowego Aquarius Lesko, posiadających doświadczenie oraz wiedzę poświadczoną Licencją PZP. Jak mówią pomysłodawcy, jest to projekt pilotażowy z myślą o corocznym rozszerzaniu.

„Zapewnienie dzieciom zajęć zaraz po skończonych lekcjach odciążając popołudniową część dnia, zapewni większe możliwości treningowe na przyszłość, poprawiając poziom sportowy. Liczymy na chętnie przystąpienie do projektu” – zapraszają organizatorzy.

Zajęcia pływania prowadzone będą przez trenerów klubu UKS Aquarius Lesko, a odbywać się będą po godzinach lekcyjnych. Uczestnicy zajęć zostaną odebrani przez trenerów i zawiezieni, zorganizowanym transportem na basen Aquarius, gdzie zostaną przeprowadzone zajęcia pływania. Zajęcia odbywają się w ramach składki członkowskiej. Harmonogram i liczba godzin zostaną dopasowane po utworzeniu klasy.

Wszelkie dodatkowe informacje udzielają trenerzy klubu Marcin Siwiński tel. 513034184 i Piotr Roszniowski-Bury 664 743 905.

Zapisy prowadzi sekretariat Szkoły Podstawowej w Lesku.

REKLAMA

## Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

**ZAPRASZAMY:**

poniedziałek-sobota

6:00-21:30

niedziela handlowa

8:00-20:00

[www.piotruspan.pl](http://www.piotruspan.pl)



**ART-CAR DETAILING**

**ART-CAR DETAILING**

**KOSMETYKA SAMOCHODOWA**

**RENOWACJA LAKIERU**

**POWŁOKA HYDROFOBOWA**

**REGENERACJA LAMP**

**LESKO UL. PRZEMYSŁOWA 6**

**TEL: 665-529-269**

**PROFESJONALNA KOSMETYKA SAMOCHODOWA**

## WSPOMNIJMY

➤ TEKST: PAULINA BAJDA  
ZDJĘCIE: PUSTELNIK JANO

# Pożegnanie bieszczadzkiej siostry

**Zmarła Krystyna Rados, gospodyni RADOSnego Szwejkowa oraz wieloletnia gospodyni Koliby – schroniska Politechniki Warszawskiej na przełęczu Przysłup Caryński. – Jakbyśmy żegnali siostrę – mówią starzy bieszczadnicy.**

Kryścia w Bieszczady przyjechała w latach 70. z Milanówka. Dzięki ojcu – słynnemu bieszczadzkiemu artyście – królowi gór – Zdzichowi Radosowi – od razu zakochała się w surowym bieszczadzkim klimacie i poczuła, że to właśnie tu chce spędzić resztę swojego życia. Jak mówiła, pokochała i ludzi i klimat.

Najpierw zaczęła prowadzić oddalone od popularnych szlaków schronisko Politechniki Warszawskiej „Szczerbanówka” w Maniowie. Następnie, przez kilkanaście lat prowadziła również schronisko Politechniki Warszawskiej „Koliba” na Przysłupiu Caryńskim. To tu nauczyła się prawdziwej turystyki, bo to miejsce było wtedy nie tylko schronieniem dla turystów, ale też i ostoją bieszczadzkich artystów. Okazało się, że poczuła się jak w domu i nie widziała dla siebie już innej przyszłości.



Z czasem osiedliła się na pograniczu Beskidu Niskiego i Bieszczadów – w Nowym Łupkowie, gdzie prowadziła rodzinną agroturystykę RADOSne Szwejkowo.

– Była naszą bieszczadzką prawdziwą zaka-piórką, nawet miałem przyjemność wręczyć jej

Certyfikat Bieszczadzki na jednym ze złotów – mówi wieloletni przyjaciel Krysi – Pustelnik Jano. – Czuję się jakbym stracił siostrę.

Pustelnik Jano wspomina, że Krysię poznał dzięki jej ojcu Zdzichowi Radosowi, który na początku swojej bieszczadzkiej wędrówki

zamieszkał za zatoką Victoriniego w szałasie Fucajówka przy Jeziorze Solińskim. – Długa broda, koraliki, takie hippisowskie klimaty – od razu znaleźliśmy wspólny język – mówi Jano. – Przychodziłem do niego porozmawiać, czasem przynosiłem mu jedzenie. Opowiadał mi o swojej rodzinie, o Krysi. Z czasem staliśmy się z Krysią bliscy jak rodzeństwo. Ona mnie odwiedzała w Pustelni, a ja ją w Łupkowie. Kilka razy ratowała mnie i dzieliła się ze mną tym, co sama miała – chociaż nigdy jej nie mówiłem, że kiedyś to samo robiłem dla jej ojca.

Jako wspomina Jano – Kryścia miała „serce na dłoni”. – Zawsze ze wszystkimi serdecznie się witała i całowała. Daliśmy jej nawet pseudonim – „Kryścia Całusna”. Miałem nadzieję, że jeszcze wiele lat będziemy się spotykać, bo ona wspaniale wpisała się w pozytywny klimat Bieszczadów. Nigdy nikogo nie skrzywdziła i każdy mógł na nią liczyć. Będzie nam jej naprawdę bardzo brakować. Następną do raj...

Krystyna Rados, została pochowana na cmentarzu w Nowym Łupkowie. Niebo płakało, kiedy żegnali ją rodzina i przyjaciele, wśród których znaleźli się i Beskidnicy, Bieszczadnicy oraz członkowie Przemyskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka. Jeśli będziecie kiedyś w Łupkowie, przyjdźcie zapalić jej świeczkę.

## AKCJA

## Adopciaki czekają w „Kundelku”

**Szanowni Czytelnicy – po raz kolejny przedstawiamy wam psiaki, które czekają na adopcję w leskim schronisku „Wesoły Kundelek”. Pracownicy schroniska i wolontariusze z oddaniem zapewniają czworonogom jedzenie, ciepły kąt oraz podstawową opiekę medyczną. Najważniejsze jest jednak to, by znalazły swój ciepły i przytulny dom.**

### Samba – mieszaniec



Samba – to młoda, pełna wigoru i urody suczka, więc z nadzieją rozgląda się za nową przyszłością. Dlaczego za nową? Otóż, Samba od małego żyła w ciepłe, miłości. Zadbana, doceniona, najważniejsza. Niestety, tego już nie ma. Jeden opiekun zmarł, a drugi nie może sprawować opieki nad suczką, więc Samba trafiła do schroniska. Samba jest w wieku około 3 lat, wagowo 10 kg i 35 cm. Z natury bardzo kontaktowa i towarzyska. Potrafi zachowywać się w pomieszczeniach, zachowuje czystość, świetnie spaceruje na smyczy, gdzie jest czujna i uważna. Uwielbia ludzi, nie ma problemu z zaufaniem im. Natomiast nie przepada za dziećmi. Nagłe ruchy w jej kierunku traktuje jako zagrożenie-tak zgłosiła nam osoba opiekująca się do tej pory Sambą. Więc odradzamy dom z maluchami. Akceptuje inne psy. Szukamy Sambie nowego domu, który doceni ją taką jaka jest. Polecamy do adopcji!

### Baca – mieszaniec



Baca – został znaleziony w okolicach Bezmiechowej Górnej. To wspaniały, słuszy rozmiarów, starszy pies, który czeka jeszcze na nowy dom. W wieku około 11 lat, wagowo 28 kg i 60 cm. Mimo swojego wieku, nie zachowuje się jak staruszek. Wręcz przeciwnie! Swoim sympatycznym usposobieniem zachęca do zainteresowania się właśnie nim.

Kapitałny, łagodny, towarzyski psiak. Pełen energii na wszystko: zabawę, spacer, czułe gesty, czy swobodę. Ładnie radzi sobie na smyczy. Wyjście z kojca to wielka radość dla Bacy, dlatego trochę szaleje. Ponadto zachowuje się pewnie, ufa ludziom, zgadza się z innymi psami.

Baca budę z łańcuchem już miał, więc na te parę lat życia szukamy dla niego domu, w którym będzie jego częścią, a nie dodatkiem na podwórko. Zapraszamy do adopcji!

## INFORMACJE

TEMATYKA PRAC POWINNA NAWIAZYWAĆ DO TYTUŁU WYSTAWY. ZE WZGLĘDU NA OGRANICZONĄ PRZESTRZEŃ WYSTAWIENNICZĄ BDK ZASTRZEGA SOBIE PRAWO WYBORU PRAC ORAZ FORMĘ EKSPOZYCJI.

Serdecznie zapraszamy  
Dyrektor BDK  
Agnieszka Nanaszko

**ZGŁOSZENIA**  
wraz ze zdjęciami prac prosimy wysłać mailem na adres:  
dyrekcyj@lesko.pl

**FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY**  
oraz Klauzula RODO do pobrania na stronie  
www.lesko.pl/bdk w zakładce Galeria Sztuki Synagoga/Dla Artysty

ORGANIZATOR WYSTAWY SKONTAKTUJE SIĘ Z WYBRANYMI ARTYSTAMI. PRZY PRZYJMOWANIU PRAC SPISANA ZOSTANIE UMOWA KOMISU.

Wystawa zwyczajowo otwarta jest od 1 maja do 15 października. O wszelkich zmianach będziemy informować wszystkich wystawców.

**WIĘCEJ INFORMACJI**  
13 469 66 82 – Dyrektor BDK  
lub 882 455 342 – Opiekun Wystawy

**OGŁASZA NABÓR DO ORKIESTRY**

**INSTRUMENTY:**  
KLARNET, SAKSOFON,  
FLET, TRĄBKA, WALTORNIA,  
PUZON, SAKSHORN, TUBA,  
INSTRUMENTY PERKUSYJNE

Wszyscy, którzy chcieliby finansowo wesprzeć leskie schronisko mogą wpłacać darowizny na podany niżej nr konta.

Fundacja „Wesoły Kundelek” – ul Piłsudskiego 48, 38-600 Lesko

37 8642 1012 2003 1218 5504 0001